Nr. 88. Wtorek, 19. Kwietnia 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej„ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 kwietnia b. r. inspektorowi centralnego urzędu przemysłowego, radcy ministeryalnemu dr Franciszkowi Migerka, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość na podstawie najpoddańszego przedstawienia Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 marca b. r. kupca Ludwika Ottona Burmestera w Oporto, zamianować najmiłościwiej bezpłatnym konsulem tamże z prawem pobierania przepisanych taryfą należytości konsularnych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 kwietnia.

Ferye parlamentarne we Francyi zużytkowała prasa umiarkowańsza na wyczerpującą krytykę gospodarki finansowej. Szczególniej organ byłego ministra skarbu, p. Say, dowodzi, że wszystkie wydziały ministeryalne mogłyby bez uszczerbku porobić wielkie oszczędności. Nie są to gołosłowne twierdzenia, popiera je bowiem *Journal des Débats* faktami. Wylicza na przykład miejscowości, w których ministerstwo oświecenia publicznego zakłada instytucye naukowe nader kosztowne a zupełnie zbędne, ponieważ w tych samych miejscowościach lub w okolicy, znajdują się prywatne lub państwowe tegoż samego charakteru zakłady, czyniąc sobie nawzajem tylko konkurencyę. Inne organa przechodzą po kolei wszystkie ministerstwa i ich wydatki i oskarżają je o brak ścisłej kontroli. Słowem, burza powstała przeciw jednemu wyłącznie niedomaganiu: zbytecznym wydatkom. Odezwały się nawet głosy o defraudacyi milionów z podatków pośrednich. Zarzut ten jednak, jako zbyt ostry i nieprawdopodobny, zasługuje na wzmiankę jedynie dla scharakteryzowania obecnych prądów. Hasło oszczędności stało się ogólnem i powtórzy się prawdopodobnie przy obradach budżetowych. Czy jednak prąd ten potrwa długo, czy nie złagodnieje w chwili, gdy ministrowie wojny i marynarki zaczną udowadniać potrzeby bezpieczeństwa kraju, to zagadnienie, którego nie porusza żaden dziennik i zaręczyć zresztą żaden nie może że będzie przeciwnie, ponieważ dwie te gałęzie wydatków znajdą zawsze silnych obrońców w radykalnej lewicy, a po części i w prawicy monarchicznej.

Reformy w kierunku oszczędności domaga się bezwarunkowo cała opinia publiczna, ale z tą różnicą, że umiarkowani żądają reform w gałęziach mniej ważnych, a zbytkowych i kosztownych, podczas gdy wołanie skrajnej lewicy wygląda na obskurantyzm, na zachcianki parafialne, na sekaturę, wskazuje bowiem tylko drobne oszczędności, z których rzeczywiście skarb publiczny nic nie skorzysta a służbie administracyjnej wyrządzić one mogą szkodę. O szkodliwości tej mówił kilka razy prezes ministerstwa Goblet, wykazywał ją i minister skarbu, ale dotąd bezskutecznie. Podobnej oszczędności domagała się skrajna lewica na podprefektach i żądała zniesienia tej władzy. Wiadomo, że był to skopuł, o który się rozbiło ministerstwo Freicineta. Goblet potrafił sprawę tę przedstawić w formie złagodzonej, wniósł bowiem sam projekt reformy w tym kierunku, ale zaproponował zniesienie tylko 60 posad podprefektów. Izba w swoim czasie odrzuciła tak małą redukcyę i obecnie o sprawie tej mają opiniować także rady generalne departamentów, zebrane na sesyę wiosenną. W razie przychylnej ich opinii, znajdzie rząd poniekąd oparcie, ale nie znajdzie go w sprawach ważniejszych finansowych, tembardziej, że opinia publiczna usposobioną jest przeciw wydatkom, lubo nikt nie zabiera głosu, aby dać radę, w jaki sposób i z jakich źródeł znaleść pokrycie już uchwalonych nadzwyczajnych wydatków i procentów od długu publicznego.

Sprawy krajowe.

(*Wydawnictwa krajowego biura statystycznego*).

(Dokończenie.)

Według stref przedstawiają się kultury jak następuje:

I. Strefa krakowska, obejmująca powiaty chrzanowski i krakowski, posiada ról 53 prc., łąk 8 prc., ogrodów 1 prc., pastwisk 8 prc., lasów 23 prc. i innych gruntów 4 prct. Ogółem 213.284 morgów.

II. Strefa Powiśle, obejmująca powiaty dąbrowski, mielecki, kolbuszowski, tarnobrzeski i niski posiada: ról 46 prc., łąk 10 prc., ogrodów 0.32 prc., pastwisk 9 prc., lasów 28 prc., innych gruntów 4 prc., ogółem 743,548 morgów.

III. Strefa Glinki pagórkowate zachodnie, obejmujące powiaty: bielski, wadowicki, myślenicki, wielicki, bocheński, brzeski, tarnowski, pilźnieński, ropczycki, jasielski, rzeszowski i łańcucki, posiadają: ról 58 prc., łąk 6 prc., ogrodów 0.96 prc., pastwisk 8 prc., lasów 20 prc., jezior i stawów 0·01 prc., innych gruntów 3 prc.; ogółem 1,865.5 5 morgów.

IV. Strefa Podgórze zachodnie, obejmujące powiaty: żywiecki, limanowski, nowotarski, nowosądecki, grybowski, gorlicki i krośnieński, posiada ról 44 prc., łąk 7 prc., ogrodów 0·72 prc., pastwisk 14 prc., hal 0·76 prc., lasów 28 prc., innych gruntów 3 prc.; ogółem 1,202.507 morgów.

V. Strefa Podgórze wschodnie, obejmujące powiaty: liski, turczański, stryjski, doliński, nadwórniański, bohorodczański, kołomyjski i kossowski, posiada: ról 22 prc., łąk 16 prc., ogrodów 0·64 prc. pastwisk 12 prc., hal 2 prc., lasów 43 prc., innych gruntów 2 prc.; ogółem 2,377.619 morgów.

VI. Strefa Porzecze Sanu i Dniestru, obejmujące powiaty: sanocki, brzozowski, dobromilski, przemyski, jarosławski, mościski, staromiejski, samborski, gródecki, rudecki, drohobycki. żydaczowski, stanisławowski, kałuski i tłumacki, posiada: ról 47 prc., łąk 13 prc., ogrodów 1 prc., pastwisk 10 prc., hal 0·06 prc., lasów 23 prc., jezior, moczarów i stawów 0·35 prc., innych gruntów 3 prc.; ogółem 2,514.014 morgów.

VII. Strefa: Powiaty wschodnio-środkowe: cieszanowski. jaworowski, rawski, żółkiewski, lwowski, bobrecki, rohatyński, przemyślański, brzeżański i podhajecki, posiadają: ról 51 prc., łąk 13 prc., ogrodów 1·6 prc., pastwisk 7 prct., lasów 22 prct., jezior, moczarów i stawów 0 63 prc., innych gruntów 2 prc.; ogółem 1,954.375 morgów.

VIII. Strefa: Powiaty północno-wschodnie: złoczowski, brodzki, sokalski i kamionecki, posiadają: ról 49 prc., łąk 15 prc., ogrodów 1·9 prc., pastwisk 5 prc., lasów 24 prc., jezior, moczarów i stawów 0·73 prc., innych gruntów 2 prc.; ogółem 1,115.939 morgów.

ZA KULISAMI

III.

(Ciąg dalszy.)

Siostry wyłącznie zajęte sobą, rozmawiały z pewną chciwością jakby rade były w jednej godzinie wygadać całe potoki słów. Wikta przez uchylone drzwi kuchenki słuchała, lecz mało rozumieć mogła.

Po zachodzie słońca siostra się zerwała:

— Józieczko, jutro na obiad — prosiła nauczycielka.

— O dwunastej zaczyna się generalna próba z „Joanny d'Arc", gram Joannę. Na pierwszem przedstawieniu musisz być, przyszlę ci bilet. Zobaczyła Wiktę. I dla tej małej na galeryę. Idzie o to, aby był tłok. Gdy tysiąc oczów patrzy, gra się z werwą.

Zarumieniona z radości dziewczyna pocałowała ją w rękę. Domyśliła się, że jest mowa o teatrze, czytała o nim cuda w gazetach i serce jej biło na samą myśl, że i ona te cuda zobaczy. W nocy śniła się jej siostra nauczycielki, wyciągała do niej rękę, głaskała ją po twarzy i uśmiechała się.

Trzeciego dnia wieczorem Wikta siedziała na galeryi, otoczona nieznajomymi jej ludźmi, patrząc ciekawie na czerwono pomalowaną kurtynę, na wchodzących na dole panów i panie, na pozapalane lampy i na muzykę, która nastroiwszy instrumenta, zaczęła grać, że aż serce skakało, a nogi drżały.

Kurtyna się podniosła, na scenę weszła dziewica z białym sztandarem w ręku. Zaledwo po głosie poznała Wikta siostrę nauczycielki. Mówiła tak ładnie i pięknie, że ludzie obok niej siedzący płakali. Płakała i ona.

Wchodzili na scenę książęta i kiężniczki; Wikta patrzała tylko na królowę i ją jedną widziała; jej głos, jej cichy płacz, uniesienia radości i krzyk zrozpaczonego serca....

Nie mogła wszystkiego zrozumieć, lecz przeczuwała troski i bole nieszczęśliwej kobiety, mimo że królowej. Dotąd myślała, że wielkie panie, dlatego że są panie, są najszczęśliwsze.

Przedstawienie się skończyło, ludzie wychodzili, wyszła za niemi i Wikta. Nauczycielka odszukała ją w tłumie i kazała wracać do domu. Osołomiona szła wolno z pochyloną głową. Żałowała królowej, lecz powoli zaczęła zazdrościć siostrze swej pani.

— Jak ona wszystko potrafić może, i śmiać się, i płakać, i umierać, i znowu ocucić się i żyć.

Wróciła do domu, usiadła na skrzynce i jedząc chleb, myślała ciągle o królowej. Zerwała się raptownie:

„Za mną rycerze"! — zawołała, wznosząc w górę rękę uzbrojoną w nóż, którym chleb krajała. — Za mną rycerze!

Spojrzała po kuchence, rozstawionych garnkach, i roześmiała się.

— Jaka ja głupia — powiedziała smutno, a mimo to nie przestawała w duchu powtarzać wykrzykników królowej.... Radaby była ją naśladować, lecz wstydziła się sama siebie.

Całą noc śniło się jej, że to ona była królową, że ona rozkazywała dworskim panom, ona wołała „za mną rycerze!"

Nazajutrz ciężko było dziewczynie wstać, a cięższej jeszcze zabrać się do pracy, nastawić samowar, dmuchać na węgle, zamiatać. Pracowała; raz tylko podnosząc w górę szczotkę, szepnęła: „za mną rycerze", lecz się zawstydziła.

Jeżeli nie śmiała wołać głośno, wolno jej było myśleć....

Oparta o kij szczotki, zadumała się, sama nie wiedząc o czem. Chata w lesie, przed chatą ojciec wyplatający koszyki, smutny i tęskniący za nią; szkoła w Zarzeczu, c emne wody stawu, wysokie topole, otaczające kapliczkę i królowa na scenie, wołająca: „za mną rycerze"... Wszystko to razem dziwnie się w jej głowie mieszało i ciężyło na sercu.

Nastawiła obiad późno i źle go ugotowała. Nauczycielka nie zwróciła uwagi na te niedokładności, zajęta siostrą i panem z długą, czarną brodą.

— Cóż twoja dziewczyna robi wieczorami? — zapytała nauczycielki artystka.

Wikta słyszała zapytanie, oddech zaparła w piersiach i słuchała.

— Nic, i na nic mi nie jest potrzebna. Dziewczyna jest przytomna, zgrabna, nieźle szyje, pisze....

— Pisze? — powtórzyła.

— Uczyła dzieci w szkole przez cały rok. Czuję, że się u mnie marnuje, lecz nie było rady. Ojciec chciał zabrać ją do siebie, aby mu krowy pasła, nawóz wyrzucała z obory, z sierpem w pole chodziła; żal mi było dziewczyny i wzięłam ją z sobą.

— Przystojna....

— Wyrośnie na ładną; dobre ma instynkta.

— A więc mi ją będziesz pożyczać na każde przedstawienie?

— Z rozkoszą — odparła nauczycielka.

Siostry zmieniły tok rozmowy; Wikta stała z przetartymi powiekami i bijącem sercem.

Nauczycielka będzie ją pożyczać co przedstawienie....

I ona.... nie wiedziała co znaczy pożyczka, lecz przeczuwała coś nadzwyczajnego, a miała tę pewność, że co drugi dzień będzie w teatrze i blisko, bardzo blisko tej, dla której miała bezwiedną cześć i tyle w sercu uczucia, sympatyi i podziwu.

Nazajutrz przed wieczorem, ubrana w czystą perkalową sukienkę i biały kołnierzyk, szła, poprzedzana przez nauczycielkę, ulicami Tarnowa. Minęły hotel krakowski, kawiarnię wiedeńską, skręcając w boczną uliczkę, utworzoną z małych drewnianych domków, odgrodzonych ogródkami otoczonemi sztachetami.

Do jednego z nich, odsunąwszy niedomkniętę drzwi, weszła nauczycielka, za nią onieśmielona Wikta.

We drzwiach pokoju przyjęła ich aktorka. Na kanapie siedział młody człowiek. Na widok nauczycielki powstał, spojrzał na Wiktę, uśmiechnął się łagodnie i usiadł.

Dziewczyna, stojąc przy drzwiach, nie wiedziała co ze sobą robić. Zagadane siostry nie zajmowały się nią.

— Ach, to ty moje dziecko — odezwała się aktorka, zobaczywszy Wiktę — a udźwigniesz wielki mój kosz? — Poprowadziła ją do drugiego małego pokoiku, w którym stało łóżko i kosz, wypełniony do połowy sukniami.

Wikta spróbowała i uśmiechnęła się dumnie.

— Ale to daleko, moje dziecko.

— Zaniosę, choćby do Krakowa.

— Tylko do teatru. Jakże ci na imię?

Wikta — odpowiedziała dziewczyna.

— A więc moja Wikciu, zamknij go i obwiąż sznurem, pójdziemy zaraz.

Uradowana dziewczyna okręcała kosz sznurem z pospiechem.

W drugim pokoju siostry prowadziły wesołą rozmowę z młodym człowiekiem, siedzącym na kanapie. Żartowały i śmiały się, że aż im Wikta zazdrościła.

— Szczęśliwe — pomyślała.

Szczęśliwe zabierały się do wyjścia. Młodzieniec podawał im kapelusze.

— Wikta! — zawołała nauczycielka.

— Panno Wiktoryo, z nami. Kto wie, może to przyszła artystka. Wieleż to komitości wchodzi za kulisy, dźwigając ko-

IX. Podole, obejmujące powiaty: tarnopolski, zbarazki, skałacki, trembowelski, husiatyński, czortkowski, borszczowski, zaleszczycki, buczacki, horodeński i śniatyński, posiada: ról 74 prc., łąk 3 prc., ogrodów 2·96 prc., pastwisk 3 prc., lasów 11 prc., jezior, moczarów i stawów 0·34 prc., innych gruntów 3 prc.; ogółem 1,653.839 morgów.

W całej Galicyi na 13,640.645 morgów jest ról 48 prc., łąk 11 prc., ogrodów 1·4 prc.. pastwisk 9 prc., hal 0·42 prc., lasów 25 prc., jezior, stawów, moczarów 0·27 prc., innych gruntów 3 35 prc.

Skoro te daty porównamy z datami podanemi w III roczniku Wiadomości statystycznych, sporządzonemi na podstawie katastru z lat 1847 1853 okaże się że w przeciągu lat trzydziestu przybyło ról o 370.000 morgów czyli o 5 93 prc. i łąk i ogrodów przybyło o 110.000 morgów czyli o 6·88 prc., lasów ubyło o 160.759 morgów czyli o 4 38 prc. i jezior, stawów i moczarów ubyło o 294.198 morgów czyli o 37·34 prc.

Okazuje się zatem przybytek obszaru, zajętego pod role, łąki, i ogrody o 480.564 morgów, a licząc morg przeciętnie po 100 złr. należałoby przyznać, że w ten sposób kraj zyskał w ciągu lat 30-stu około 48 milionów złr. w ziemi; wszelako od tej sumy należałoby potrącić wartość 160.759 morgów lasu wyciętego, co przynajmniej połowę tej sumy 48 milionów stanowi.

Druga tablica zawarta w publikacyi prof. Pilata, wykazuje procenta morgów każdej kultury w każdym powiecie sądowym. Z zestawienia tego okazuje się, że największą ilość ról 75 — 86 prc., posiadają powiaty sądowe: Kozowa, Nowesioło, Gwoździec, Skałat, Husiatyn, Mikulińce, Wiśniowczyk, Horodenka, Tarnopol, Zbaraż, Obertyn, Śniatyn, Trembowla i Tłuste. Najmniejszą ilość ról 4 prc. — 11 prc wykazują sądowe powiaty Kossów, Kuty, Delatyn, Dolina.

Łąk największą ilość 25 — 27 prc., posiadają powiaty sądowe: Łąka, Peczeniżyn, Medenice, Mosty Wielkie; po 24 prc. Sołotwina, Stanisławów, Tyśmienica; po 22 prc. Stryj, Busk. Uhnów, Kossów i Kamionka. Najmniej łąk 0·53 prc. — 2 prc posiadają pow. sąd. Zaleszczyki, Tłuste, Mielnica, Borszczów i Grzymałów.

Ogrodów najwięcej posiadają powiaty sądowe: Mielnica. Potok Złoty, Horodenka, Borszczów, Buczacz od 3·89 — do 5·81 prc.

Najmniej ogrodów posiadają pow. sąd.: Borynia, Czarny Dunajec, Nowy Targ, Turka 0·10 prc. — 0·03 prc.

Pastwisk najwięcej posiadają pow. sąd.: Kossów, Żmigród, Stare miasto, Krościenko, Kuty, Milówka 20 prc. — 25 prc., najmniej Kozowa, Nowe sioło, Gwoździec, Zbaraż 2·29 prc. — 1·81 prc.

Lasów najwięcej posiadają powiaty sądowe: Dolina 68 prct., Delatyn i Nadwórna 56 prct., Rożniatów i Kuty 52 prct., następnie Lutowiska, Skole, Bolechów, Milówka, Kossów, Nisko, Baligród, Podbuż: 43—47 prct. Sołotwina i Rozwadów po 40 prct., Janów 39 prct., Dobromil Kałusz 38 prct., Mosty Wielkie, Chrzanów, Ślemień, Bóbrka, Ulanów i Łopatyn, po 35 p.

Najmniej lasów posiadają powiaty sądowe: Kozowa, Śniatyn, Nowe Sioło, Skałat, Horodenka, Soroków, Tarnopol: od 1.70 prct. — 6 prct.

Wody i moczary największe przestrzenie zajmują w powiatach: komarnieńskim 4·15 prct., załozieckim, chodorowskim i gródeckim.

Przytoczone zestawienia sporządzone zostały na podstawie formularza, wykazującego imiennie wszystkie 5933 gmin kraju. Do tych formularzy wpisywano według stanu z dnia 1 stycznia 1886, obszar głównych rodzajów uprawy każdej gminy z aktów katastralnych, złożonych w krajowem archiwum map, a mianowicie z takzwanych „sumarycznych powtórzeń“ kultur w obrębie każdej gminy

Uzyskane w ten sposób przez profesora Pilata daty są najpewniejszemi i najnowszemi datami, jakiemi w tej mierze rozporządzać można.

---

sze? Należy szanować te, które wchodzą za kulisy.

Wikta stała z przymkniętemi oczami. Nie wiedziała co odpowiedzieć, nie śmiała spojrzeć.

— Patrzajcie panie, co za wyborna poza, jaka zakłopotana minka. Dziś mogłaby wystąpić w roli naiwnej....

Nauczycielka uderzyła go lekko parasolką, aktorka pogroziła mu.

— Nie zawracaj głowy dziewczynie.

— Na honor, nie zawracam — zawołał z odcieniem patosu. — I gdybym tylko miał czas, zrobiłbym artystkę, kóraby uśmiechem podbijała ludzi, a wykrzyknikiem tragicznym zapierała im oddech w piersiach.

Siostry się rozśmiały, młody człowiek zwrócił się do Wikty i zawołał:

— Wiktoryo, spojrz piorunowo.

— Dosyć — zawołała artystka — idziemy, a ty, Wikciu, nie słuchaj, co ten pan mówi i nie wierz.

Dziewczyna odetchnęła uradowana, że się już skończyło. Pierwszy raz w życiu znajdowała się w położeniu, którego określić nie umiała, czuła jednak ciężar tłoczący jej serce. nieśmiałość połączoną ze wstydem i radość wydobywającą się z głębi jej mózgu. Pochwyciła sznur, którym obwiązany był kosz, założyła go na rękę i poszła dumna, uradowana i przestraszona.

U wejścia do teatru siostry się pożegnały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SEWER.

SPRAWY MONARCHII

Jak donosi *Fremdenblatt*. ze źródła „zupełnie wiarogodnego“, austryacko-węgierska i rumuńska komisya dla uregulowania granicy, ukończyła już swe prace, i osiągnęła zupełne porozumienie co do całej przestrzeni granicznej z jednej strony między Rumunią, z drugiej zaś między Bukowiną i Siedmiogrodem. Odnośna komisya już się rozwiązała, a delegaci rumuńscy powrócą bezzwłocznie do domu. *P. Lloyd* zaś dowiaduje się, iż komisya rzeczona podpisała dnia 16go b. m. w Wiedniu obszerny protokół, który dla sfinalizowania potrzebuje jeszcze tylko podpisów c. k. Ministra spraw zagranicznych i rumuńskiego spraw zagranicznych. Ponieważ parlament rumuński nie zbierze się w najbliższym czasie. przeto projekty ustawy, dotyczące tego porozumienia będą mogły być dopiero w jesieni wniesione do ciał prawodawczych w Peszcie i Bukareszcie.

Wypadki bułgarskie.

Niebezpieczenstwa, zagrażające regencyi bułgarskiej, tak pisze *Koelnische Zeitung*, są dwojakiego rodzaju. Pierwsze tkwi w materyalnym upadku kraju, we wzmagającej się biedzie finansowej, i braku kredytu za granicą; drugie, w dezorganizacyi armii. Rządowi, po zebraniu się wielkiego Zgromadzenia narodowego, nie pozostanie nic innego, jak poczynić kategoryczne propozycye albo do polepszenia sytuacyi finansowej lub ukończenia w jakikolwiek sposób przesilenia politycznego. Gdyby pierwsza kwestya mogła być załatwiona w sposób zadowalający, kraj czekałby już cierpliwiej rozwiązania drugiej sprawy. Na razie, jak telegrafują do *Neue freie Presse*, regencya pragnąc zjednać sobie korpus oficerski, zarządziła podwyższenie żołdu, i posunęła 160 junkrów na stopnie podporuczników, 60 podporuczników mianowała porucznikami, 70 poruczników kapitanami, a 30 kapitanów majorami. Nominacye te mają być ogłoszone w najbliższym czasie.

Z Sofii donoszą: Ponieważ rokowania rządu w sprawie zaciągnięcia wielkiej pożyczki w jednym z banków londyńskich rozbiły się, wyjechał dyrektor koleji bułgarskich, pan Matejkow, do Berlina, celem zawiązania tam pertraktacyj w sprawie zakontraktowania pożyczki, na której zastaw ma być oddaną kolej żelazna Ruszczuk-Warna.

W liście petersburskim do brukselskiego *Norda* powiedziano: Kwestya bułgarska nie zostanie jeszcze rychło załatwiona, połączone atoli z nią niebezpieczeństwa mają wyłącznie charakter lokalny. Prawdopodobnie i w Bułgaryi także zajdą fakta, które zmienią obecny stan rzeczy i zezwolą na interwencyę dyplomacyi.

Do *Pol. Corr.* piszą z Sofii, iż przy załatwieniu sprawy terytoryum Bregowy rząd bułgarski powodował się w pierwszym rzędzie przeświadczeniem wartości a zarazem konieczności zawiązania z sąsiednią Serbią jak najprzyjaźniejszych stosunków.

Z Berlina.

(Nowe wojskowe kredyty. — Kościelno-polityczna ustawa).

Jak donoszą dzienniki berlińskie, w nowych żądaniach na cele militarne obok wydatków, spowodowanych ostatnią ustawą wojskową, chodzi obecnie jeszcze: 1) o zaopatrzenie armii w nowe tornistry i inne przybory; 2) wybudowanie strategicznych linii kolejowych, i 3) przebudowanie fortyfikacyj.

Na pierwszy z tych wydatków, pisze jeden z dzienników, należało być przygotowanym; chodzi tylko o to, w jakiem tempo to zaopatrzenie ma być wykonanem. Co do projektowych strategicznych linij kolejowych, powiadają półurzędownie, że mają one na celu przyspieszenie i ułatwienie marszów wojskowych.

Na przebudowanie fortyfikacyj mają być znaczne sumy przeznaczone. Półurzędowe motywa powiadają w tym względzie, że „wobec niezmiernego rozwoju i postępu techniki dział i nabojów rozsadzających, jasną jest rzeczą, że warownie i fortece nie mogą pozostać tak, jak są obecnie, że więc jest obowiązkiem władz decydujących postarać się o to, aby fortyfikacyjna siła warowni postępowała w miarę rozwoju techniki oblężniczej, i w tym to celu mają być wykonane nowe fortyfikacye, a istniejące przebudowane i rozszerzone.“

„Nikt nie będzie przeczył, czytamy dalej w pomienionym dzienniku, że fortyfikacye muszą być do nowoczesnego postępu techniki zastosowane; ależ Niemcy już od 1872 r. ustawicznie przebudowują fortece. Na same fortece alzackie i lotaryńskie wydano od tego czasu co najmniej 150 milionów marek; z funduszu przeznaczonego na budowę fortyfikacyi, wydano oprócz tego na inne fortece dwieście milionów marek; w nowym etacie cesarstwa na 1887/88 r. przeznaczono $7^2/_3$ miliona marek z funduszu fortecznego na przebudowanie fortec; a oprócz tego wyznaczono z pożyczki 10,700 000 m. na cele fortyfikacyjne. Słusznie można przeto zapytać się, jakie to, oprócz powyższych, inne jeszcze budowle forteczne mają być wykonane?“

Nord. Allg. Ztg. odpiera zastrzeżenia wolnokonserwatystów przeciw ustawie kościelno-politycznej i tak pisze w końcu: Zniesienie ograniczeń, krępujących odprawianie mszy i udzielanie sakramentów, nie wzmocni propagandy polskiego duchowieństwa, ponieważ rząd w obec kapłanów szerzących polską agitacyę, zastosuje w najrozleglejszy sposób prawo banicyi.

Z Petersburga.

Przyjazd Lessepsa do Petersburga. — Podatek paszportowy. — Projekt paszportów dla Niemców. — Wykup kolei przez rząd. — Ilość lekarzy. — Żegluga na Dnieprze. — Ograniczenia żydów. — Nowa sekta. — Konkurs uniwersytetu moskiewskiego.

Ferd. Lesseps ma, jak donosi „*Swiet*“, przybyć wkrótce do Petersburga w misyi politycznej. Notujemy tę wiadomość tylko z obowiązku dziennikarskiego, nie ręcząc za jej prawdziwość.

„*Polit. Corr.*“ otrzymuje z Petersburga doniesienie, iż podjęty przez ministra finansów, Wiszniegradzkiego, projekt podwyższenia podatków od paszportów do wyjazdu za granicę, natrafia w całem społeczenstwie rossyjskiem na tak gorący i powszechny opór i niezadowolenie, iż można z góry powiedzieć, że projekt ten w radzie stanu zostanie odrzucony. Ciekawem jest z wielu względów, co „*Kraj*“ pisze o historyi tego podatku. Po raz pierwszy wprowadzono opłatę od paszportów zagranicznych w ilości rs. 10 za każde półrocze i od każdej osoby, w r. 1840. Połowa tej sumy włączaną była do kapitału dla inwalidów. Nadto pobierano jeszcze 50 kop. za blankiet i 10 kop. za przepisy paszportowe. Od podatku tego byli wyłączeni: kupcy, mieszczanie, wszyscy cudzoziemcy, obywatele gubernii zachodnich, mający posiadłości w kraju i za granicą, wreszcie oficerowie, udający się na kuracyę. Już zaraz w r. 1841 podatek ten podniesiono do 25 rs., a w r. 1844 do 100 rs. Wreszcie w roku 1851 postanowiono, iż paszport zagraniczny otrzymać można jedynie za zezwoleniem Najwyższem i za opłatą 250 rs. za każde półrocze. Przez ukaz Najwyższy, wydany podczas koronacyi cesarza Aleksandra II. w r. 1856, utrudnienia te zniesiono, pozostawiając tylko opłatę za druk, blankiety i t. p. w ilości 5 rs. za półrocze od paszportu, bez względu na ilość oznaczonych w nim osób. Ukaz ten włączony został do tomu XIV „Zbioru Praw“ i prawie bez żadnej zmiany do dziś dnia obowiązuje. Później dwukrotnie próbowano znów wprowadzić w życie podatek, ale bezskutecznie. Pierwszy raz w r. 1860, w celu utrudnienia wyjazdu zagranicę osobom, tracącym tam całe fortuny, i później w r. 1883 b. minister skarbu proponował opłatę 10 sr. za każdy miesiąc i 1 sr. na kapitał dla inwalidów. Obydwa jednak projekty nie znalazły poparcia w radzie państwa.

Obecny projekt podatku zawiera przepisy o paszportach bezpłatnych i zniżonych. Jak *Petersb. Zeit.* donosi, mają być uwolnione od wszelkich opłat paszportowych osoby delegowane przez rząd zagranicę, wszakże bez prawa bezpłatnego przewozu służby, wychowańcy rossyjskich szkół morskich, oraz rossyjscy szyprowie i oficerowie marynarki. Pielgrzymi, udający się do Jerozolimy i na górę Athos, cudzoziemcy nie osiedleni w Rossyi, nie biorący udziału w przedsiębiorstwach przemysłowych i nie pozostający w służbie państwowej lub prywatnej, właściciele ziemscy, posiadający dobra z tej i z tamtej strony granicy (jeżeli jadą do swych dóbr zagranicznych nie dłużej jak na trzy miesiące co rok). ponosić będą tylko opłatę blankietową; z takiej samej ulgi korzystać będą nadto: kupcy albo pielgrzymi, jadący do Azyi środkowej i do okręgów tureckich, sąsiadujących z krajem zakaukazkim; osoby wysyłane przez rząd na koszt akademii i uniwersytetów dla wydoskonalenia się w naukach lub sztuce i mające po powrocie objąć posady naukowe; rodziny i służba osób, jadących zagranicę na stałą służbę rządową; oficerowie i inne osoby, które otrzymały rany lub kalectwo w służbie rządowej i jadą na kuracyę; poddani rossyjscy, mieszkający w Chinach i Japonii, wykładający tam z polecenia rządów tamtejszych język rossyjski; zarządzający konsulami w portach chińskich i wreszcie osoby wzywane przez państwa obce na świadków w sprawach karnych Jednocześnie zniesione zostaną wszystkie inne ulgi dotąd przysługujące. Zmiany i prolongaty paszportów dokonywać się będą w poselstwach i konsulatach. Nowe prawo ma zacząć obowiązywać, wedle jednej wersyi już od 15 kwietnia, a wedle drugiej od maja r. b.

Jak donosi *Now. Wrem.*, istnieje w sferach rządowych projekt pobierania odrębnej opłaty paszportowej (na pobyt) od Niemców przebywających w Rossyi. Projekt proponuje opłatę 1 rubla na dzień, a co najmniej ... kop.

Również *Now. Wrem.* donosi, iż ministeryum finansów opracowuje obecnie szczegółowe przepisy, tyczące się zamierzonego przez rząd wykupienia całego szeregu kolei. Rząd zamierza skorzystać ze służącego mu prawa zamiany istniejących akcyj kolejowych na obligacye rządowe.

St. Petersb. Wiedom. podają. iż wszystkich lekarzy, mających prawo praktyki w całem państwie rossyjskiem, w roku 18.. departament medyczny naliczył 17.459; lekarzy-kobiet chorób kobiecych i dziecięcych, które otrzymały dyplomy po złożeniu egzaminów na żeńskich kursach medycznych przy petersburskim szpitalu wojskowym, liczono 550; weterynarzy 2.229, dentystów 601.

Kijewlanin donosi, iż cztery parowce, zamówione przez Towarzystwo żeglugi na Dnieprze w fabryce Schichau w Elblągu, oczekiwane są w tych dniach w Kijowie. Parowce te są przeznaczone do utrzymywania stałej komunikacyi pomiędzy miastami naddnieprzańskiemi.

Ograniczenie żydów i wydalanie tych z nich, którzy z jakiegokolwiek powodu nie mają prawa pobytu w miastach rossyjskich, trwa konsekwentnie dalej. Jak donosi dziennik *Odesskija Nowosti*, w gimnazyach odeskich otrzymano okólnik ministra, nakazujący ograniczenie liczby uczniów wyznania mojżeszowego do 10%. Z Saratowa, miasta gubernialnego, poczęto obecnie wysiedlać wszystkich żydów, niemających prawa pobytu w tem mieście. Pomiędzy zmuszonymi opuścić miasto, są żydzi, którzy od lat kilkunastu tam mieszkają i posiadają bogate sklepy, kantory wekslu i t. d.

Russk. Kur. donosi, iż w gub. Saratowskiej powstała obecnie nowa sekta, odrzucająca znak krzyża, wszelakie obrzędy religijne, a z Pisma świętego uznająca tylko Pięcioksiąg, Psałterz i Ewangelię. Używanie na pokarm mięsa, palenie tytoniu lub zażywanie tabaki, oraz picie gorzałki jest wśród nich zbrodnią. Nowi sektanci nazywają się „Braćmi w Chrystusie“ i przy spotkaniu ściskają się.

Kraj pisze: Uniwersytet moskiewski ogłosił konkurs na napisanie podręcznika historyi Rossyi, „zastosowanej do potrzeb kraju północno-zachodniego“. Zgodnie z warunkami konkursu, podręcznik powinien przedewszystkiem zwrócić uwagę na losy narodowości rossyjskiej w kraju półn.-zachodnim „na starania jej, mające na celu obronę swej wiary prawosławnej od pretensyj propagandy polsko-katolickiej, swego języka i obyczajów, na nieustanną walkę jej ze szlachectwem polskiem, narzucającem ludowi tamtejszemu obce mu zwyczaje“; powinien zatrzymać się nad wybitniejszemi osobistościami z pośród ludności prawosławnej; osobistościami, które „ze wszystkich sił opierały się uciskowi i padły jako męczennicy za wiarę i język rossyjski wobec napływowej partyi polskiej, która pochwyciła w swe ręce wszystkie arterye życia i rozwoju umysłowego narodu tutejszego“. W podręczniku „ma być dowiedzione na podstawie faktów historycznych wprost i pozytywnie, że kraj ten nigdy nie miał i nie może mieć nic wspólnego z Polską i jej panowaniem szlachecko-katolickiem“. Termin nadsyłania podręcznika przypada na rok 1889; autor dobrze wywiązujący się z zadania otrzyma 1.000 rs. nagrody.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Olszana. w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Towarzystwo historyczne w Lwowie.** Szóste zebranie towarzystwa historycznego odbędzie się we czwartek dnia 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sal XV uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. Zdzisław Hordyński: Brodzińskiego lata szkolne. 2. Lu...

komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach towarzystwa.

— **Dla pokrycia niedoboru** w dochodach gminy miasta Lwowa, postanowiła Rada miejska nałożyć i pobierać w obrębie gminy w roku 1887 dodatki do bezpośrednich dodatków państwowych, a to w następującej wysokości: 1. trzy procent dodatku do podatku gruntowego; 2. trzy procent dodatku do podatku domowo-czynszowego od wszystkich w obrębie miasta Lwowa położonych realności czyli budynków, z wyjątkiem tych, które czasowo w całości lub częściowo uwolnione są od podatku domowo czynszowego; 3. trzy procent dodatku do podatku zarobkowego, nakoniec 4. piętnaście procent dodatku do podatku dochodowego w ogólności, jakoteż do podatku dochodowego, a właściwie domowego, wymierzonego od budynków, uwolnionych czasowo w całości, lub częściowo z tytułu nowej budowy od podatku domowo-czynszowego. Do poboru powyższych dodatków gminnych, które mają być rozłożone według rozmaitej stopy procentowej, potrzebnem jest, według postanowienia §. 92 statutu miejskiego, przyzwolenie Wydziału krajowego. Uchwałę Rady miejskiej, o zaprowadzeniu określonych dodatków gminnych do podatków stałych, podaje magistrat do powszechnej wiadomości z uwagą, że według postanowienia §. 93 statutu miejskiego, wolno każdemu członkowi gminy wnieść w tym względzie w ciągu ośmiu dni uwagi, które przy zasiąganiu wyższego zatwierdzenia Wydziałowi krajowemu przedłożone zostaną.

— **Z powodu pogrzebu ś. p. Kraszewskiego**, przez cały dzień wczorajszy z wieży ratuszowej powiewały chorągwie żałobne. Chorągiew taką wywiesiła także Czytelnia akademicka z lokalu swego w Rynku.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 19 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Wiatr przeważnie z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 2°C., niebo zamglone, powietrze wilgotne, opad nieznaczny przerwami.

Najniższa temperatura dziś nad ranem była 0·7°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 759·8 mm.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Aleksander Gawełko, zarobnik, liczący lat 30, spadł wczoraj przy budowli pod l. 5 ulica Kalecza, z rusztowania, z wysokości 1 piętra, skutkiem własnej nieostrożności, i skaleczył się w głowę tak mocno, że musiano go odwieźć do szpitala.

— **Obłąkany.** Ksiądz Franciszek Adam Chmielewski, pochodzący z Wołoczkowicy, gubernii Mińskiej w Rossyi, liczący lat 46, zamieszkały we Lwowie od r. 1874, został wczoraj, jako chory umysłowo z mieszkania swego pod l. 21 przy ulicy Łyczakowskiej, odwieziony do zakładu na Kulparkowie.

— **Napad łupieżczy.** Dnia 29 z. m. zmarł nagle w Kobylanach, powiatu krośnieńskiego, tamtejszy proboszcz i kanonik *rit lat.* ksiądz Jan Tabaczyński. Zaraz po jego zgonie plebania w Kobylanach padła ofiarą istnego napadu łupieżczego, przez niewyśledzonych dotąd sprawców. Skradziono ze stajni klacz gniadą dwu-letnią i krowę pięcio-letnią czarną, a z mieszkania nieboszczyka futra, odzież, bieliznę, srebro stołowe znaczone J. T., duże lustro w złoconych ramach ze ściany, trzy dywany, zegar ścienny pendułowy, złoty zegarek z takimże łańcuszkiem i papiery wartościowe, a między temi cztery obligacye długu państwa, winkulowane na rzecz probostwa w Kobylanach nr. 7.825 na 50 zł., nr. 7.755 na 200 zł., nr. 8.206 na 100 zł. i nr. 675 na 540 zł., tudzież dwa losy węg. Czerwonego Krzyża, serya 2.726 nr. 79 i serya 3.581 nr. 68, wartości po 10 zł.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca marca 1887 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 5, w służbie telegrafu 1.045, zapłaconych rządowych i prywatnych 47.071. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 15, w służbie telegrafu i kursa giełdy wiedeńskiej 6.929, zapłaconych rządowych i prywatnych 49.246. Przetelegrafowano 147.388 depesz. Przeszło zatem przez linie galicyjskie depesz 251.699. Za nadane depesze wpłynęło do kas 27.314 zł.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono złote kolczyki z dużemi kamykami, formy liścia, z zepsutem uszkiem, a drugie łańcuszkowe, wartości 10 zł.; dwa złote pierścionki kształtu węża, jeden z kamykami niebieskiemi a drugi z zielonemi, i pięć innych, o niebieskich, czerwonych i różowych kamykach, wartości 32 zł. — Zgubiono złotą branzoletę obrączkową z dużą złotą granatkową rozetką, wartości 7 zł.; złoty zegarek remontoir półkryty, w centki grawirowany, o grubem szlifowanem szkiełku, z minutnikiem, wartości 45 zł., na czarnej tasiemce, na placu Jabłonowskich; zastawniczą kartkę banku kredytowego z dnia 17 stycznia b. r. na 2 losy austr. a trzeci węgierskiego Czerwonego Krzyża, zastawione za 19 zł.; złotą branzoletę o podwójnym plecionym łańcuszku z wisiorkiem, wartości 100 zł., przed kilku dniami. — Znaleziono kwot 10 zł. i srebrny cwancygier w kolorowej chusteczce, przed wielkanocnemi Świętami, na ul. [illegible] Akademickiej; srebrny płaski półkryty zegarek, cylinder, na 4 kamienie, wewnątrz ze srebrną kopertą, o srebrnej tarczy, na czarnym sznureczku, zgubiony w dorożce przed tygodniem; czarną jedwabną parasolkę z rogową rączką, na placu św. Jerzego. — Zakwestyonowano kolejową bundę z napisem Zlatniczek 1886, i wojskowy podoficerski płaszcz z zielonemi wypustkami.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Bukareszcie zniknięcie w tych dniach członka parlamentu, Botana, który przed kilkunastu dniami udał się był do Gałaczu z sumą 50.000 franków, daną mu przez bankiera Cqrisoveloni dla wręczenia pewnemu bankowi w Gałaczu. Jedni twierdzą, że Botan wyjechał zamiast do Gałaczu, do Ickan, a ztąd do Austryi; według innej wersyi miał zostać zamordowanym przez rozbójników.

— **Rzeka Newa** dnia 16 b. m. zupełnie uwolniła się od lodów. Z Parnawy, w Inflantach, donoszą, że dnia 12 b. m. rozpoczęła się żegluga pomiędzy portami morza Baltyckiego.

— **Odnowienie kościoła Jasnogórskiego.** Rząd rossyjski przeznaczył 8.000 rubli na odnowienie dachów kościoła i klasztoru na Jasnejgórze w Częstochowie. Koszta naprawy wałów ochronnych około tego klasztoru będą pokryte z funduszów klasztornych.

— **Naród karłów w Europie.** Profesor Marayta zrobił szczególne odkrycie antropologiczne w dolinie Ribas na krańcu wschodnich Pireneów, jak donosi *Neue fr. Presse.* W okolicy tej znajduje się liczne grono osób, nazwanych przez innych krajowców *nanos* (karłami), niewiększych w istocie nad cztery stopy. Zbudowani dosyć dobrze, mają ręce i nogi bardzo małe, a biodra i ramiona szerokie, włosy rude, twarz równie szeroką, jak długą, która skutkiem silnie rozwiniętej dolnej szczęki jest raczej czworograniastą, niż okrągłą. Oczy mają skośne, jak Chińczycy i Tatarzy. Zarostu nie posiadają wcale, cerę mają bladą, twarz ich jest pełna, ale zwiędła; zdaje się, jak gdyby wcale nie mieli muskułów. Z powierzchowności mężczyzni i kobiety tak są do siebie podobni, że tylko po ubraniu odróżnić ich można. Ci *nanos* są przedmiotem nieustannych drwin ze strony innych mieszkańców, żyją zupełnie oddzielnie, żenią się tylko między sobą, przez co zachowują rasę. Bez nauki, bez środków poprawienia egzystencyi, zaniedbani przez wszystkich, żyją w smutnych warunkach umysłowych. Nie umieją nawet powiedzieć, gdzie mieszkają, o rachowaniu nie mają pojęcia, mimo to okazują się chętnymi do nauki.

— **Bambusowy telegraf.** Jeden z francuskich oficerów armii okupacyjnej w Tonkinie, donosi dziennikowi *Wiadomości elektrotechniczne* o oryginalnem przerwaniu komunikacyi telegraficznej. Pomiędzy Hanoi i Haiphoną nagle nastąpiła przerwa w przewodnictwie drutów, łączących powyższe stacye. Przez dość długi przeciąg czasu niepodobna było odkryć przyczyny. Po kilkakrotnem, nader starannem zbadaniu całej linii, dostrzegł wreszcie jeden z techników telegrafu, iż w kilku miejscach druty są cokolwiek grubsze, zresztą niczem się od zwykłych nie różniąc. Po zdjęciu drutów tych ze słupów, przekonano się, że zamiast z żelaza, są one nader starannie skręcone z włókien trzciny bambusowej, z zachowaniem zresztą barwy, kształtu i wszelkich pozorów prawdziwego drutu. Przeprowadzono śledztwo, które wykryło, iż przemiany żelaza na bambus dokonali okoliczni mieszkańcy, będąc w zupełnie dobrej wierze, iż żadnej szkody tem nie przynoszą, gdyż, jak zapewniali w prostocie ducha, sznur z włókien bambusowych równie jest mocny, jak z drutu, a żelazo o wiele droższe i może być na lepsze cele użytem. Dopiero stanowcze oświadczenie władz francuskich, iż pierwszy, którego schwytają na tej nieszkodliwej manipulacyi, wisieć będzie na najbliższym słupie, położyło tamę naśladowniczym talentom Tonkinczyków w dziedzinie komunikacyi telegraficznej.

— **Myśl do „Raju utraconego“** powziął Milton jakoby podczas europejskiej podróży swojej w r. 1638, będąc we Włoszech. Trzydziestoletni naówczas poeta był w Medyolanie na przedstawieniu dramatu pod tytułem „Adam, czyli grzech pierworodny“, którego treścią był upadek Adama i Ewy. Pan Bóg, dyabeł, aniołowie, Adam, Ewa, wąż, śmierć, a nawet siedm grzechów głównych występowało osobiście na scenę. Chór aniołów rozpoczynał akcyę, a przywódca ich, archanioł Michał, między innemi, mówił, co następuje: „Tęcza jest smyczkiem basetli niebiańskiej. Siedm planet jest siedmioma nutami naszej muzyki. Czas wybija takt. Wiatry odgrywają rolę organów i t. p.“ Jeżeli w istocie ta religijno-dramatyczna farsa miała być bodźcem do stworzenia jednego z największych poematów wszechświatowej literatury, jest to jednym dowodem więcej, jak małej podniety potrzebuje geniusz ludzki do stworzenia nieśmiertelnego dzieła.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Pogrzeb J. I. Kraszewskiego.

Kraków, 18 kwietnia.

(*H*) Wczoraj już podaliście wszystkie mowy, jakie wypowiedziane zostały na pogrzebie Kraszewskiego i główny zarys programu całego pogrzebu. Dziś uzupełnię ten ogólny obarz szczegółami, zasługującemi na uwagę, podam zarazem streszczenie znakomitej mowy ks. Chotkowskiego w kościele N. P. Maryi.

Od wczesnego rana horyzont był tu zachmurzony i zasępiony, aż około godziny 8, gdy już zbierały się deputacye, sypać począł wilgotny śnieg i wśród takiej słoty zbierały się tysiączne tłumy na pogrzeb J. I. Kraszewskiego. Rano przybyła deputacya „Sokoła“ i podążyła zaraz na punkt zborny, gdzie się wszystkie deputacye zebrać miały. W krypcie kościoła ks. Pijarów odprawiały się od wczesnego rana nabożeństwa, a przed przybyciem Rady miejskiej krakowskiej i delegatów Rady miejskiej lwowskiej, którzy stawli się o godzinie w pół do dziewiątej, już ul. św. Jana, ulice boczne i Rynek główny, zupełnione były rzeszami. W każdem z okien kamienic mieścili się widzowie; na terasie Sukiennic pomieściły się przeważnie panie.

Ceremonia pobłogosławienia zwłok w krypcie, której dokonał celebrans, ks. kan. Metzke odbyła się w obec rodziny, delegata Wydziału krajow., członków Rady miejskiej krakowskiej i delegatów Rady miejskiej lwowskiej. Z rodziny zmarłego były obecne w krypcie i brały udział w całym pogrzebie następujące osoby: brat zmarłego, Lucyan; dalej p. Krzysztof Kraszewski, syn Kajetana drugiego brata zmarłego. Byli też obaj synowie zmarłego: Jan z żoną i córką, oraz Franciszek z żoną, synem i córką; zięć zmarłego, p Witold Mączyński; wnuk Łoziński Józef, słuchacz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z dalszych krewnych był p. Antoni Kraszewski, syn Ludwika.

Kiedy skończyło się pobłogosławienie zwłok w krypcie, wyniesiono je przed kościół i ustawiono na marach. Z jednej strony trumny zasiadł ks. kanonik Matzke na krześle w asystencyi dwu księży, obok niego zaś stanęli kanonicy ks. Fox, Midowicz i Drożdziewicz. Po drugiej stronie trumny z podniesienia wygłosił prezes Majer znaną już mowę. Opodal stała rodzina, na około tłumy słuchaczy.

Do kościoła ruszył pochód w następującym porządku: W pochodzie brały udział reprezentacye i instytucye z wieńcami a mianowicie: oddział straży ochotniczej, chorągwie cechowe krakowskie i cechy krakowskie z wieńcami, potem „Sokół“ lwowski, instytucye akademickie krakowskie, uczniowie szkoły Dublańskiej, Akademicy lwowscy, członkowie „Ogniska“ z Wiednia, członkowie „Ogniska“ z Pragi, Młodzież polska z Monachium, „Ognisko“ akademickie z Czerniowiec, „Macierz“ czeska, Akademicy warszawscy, Młodzież z Genewy, Czytelnia polska w Loeben, Akademicy polscy z Kijowa, Czytelnia katolicka polska krakowska, Towarzystwo polskie z Czerniowiec, żydzi warszawscy, Technicy lwowscy, Akademicy Polacy z Wrocławia, uczniowie gimnazyum św. Anny, Uczniowie Uniwersytetu charkowskiego, Młodzież z Berlina, Redakcya *Ogrodnika* polskiego, Młodzież starozakonna handlowa z Krakowa, Szkoła sztuk pięknych w Krakowie, członkowie Ogniska polskiego w Gracu, Akademicy polscy z Odessy, uczniowie z Czernichowa, członkowie Czytelni z Zatora, Stow. drukarzy polskich w Poznaniu, w Warszawie i we Lwowie, drukarnia Anczyca, drukarze i litografowie krakowscy, krakowscy towarzysze sztuki drukarskiej, gimnazyum św. Jacka, wyższa szkoła przemysłowa krakowska, artyści teatru krakowskiego (wieńce od siebie i od kolegów we Lwowie, oraz od dyrekcyj teatrów krakowskiego i lwowskiego), Polacy ze Szląska austryackiego, „Gwiazda“ lwowska, „Gwiazda“ przemyska, „Zgoda“ krakowska, Tow. bratniej pomocy kelnerów w Krakowie, Tow. „Stella“ w Poznaniu, uczniowie Szkoły handlowej warszawskiej, uczniowie Szkoły handlowej krakowskiej, Czytelnia ludowa w Wieliczce, cukiernicy krakowscy, Młodzież polska w Petersburgu, Redakcya *Dziennika Poznańskiego*, wieniec od Rodziny, Stow. krajowe kupców i przemysłowców, Muzeum techniczno-przem. krakowskie (panie), Czytelnia kobiet we Lwowie (panie), Redakcya *Bluszczu* (panie), Wołyń (panie), Seminarynm żeńskie krakowskie (uczennice), Stow. Polaków z Budapesztu, Tow. techniczne krakowskie (w komplecie), Koło artystyczno-literackie, Redakcya *La France*, Towarzystwo historyczno-literackie w Paryżu, Tow. imienia Mickiewicza we Lwowie, Redakcya *Kłosów*, Redakcya *Krynicy*, wieniec od Jokaja (niósł go p. Bałucki), trzy wieńce francuskie, sześć czeskich, delegat francuski p. Decart, wieniec od p. Brochockiego z Medyolanu, Tow. nauczycieli szkół wyższych, Tow. gospodarskie galicyjskie, Redakcya *Biblioteki Warszawskiej*, *Kuryera Porannego*, *Kuryera Codziennego*, *Biesiady Literackiej*, *Życia*, *Przeglądu pedagogicznego*, Magistrat krakowski, Tow. strzeleckie (gremialnie), Młodzież handlowa lwowska i krakowska, Rada powiatowa mościska (pp. Kuchar, Hałatkiewicz, Spławiński), Kongregacya kupiecka (gremialnie), Tow. zaliczkowe krakowskie, Rada gminna m. Wieliczki, Tow. kredytowe rękodzielników i przemysłowców, Wygnańcy z Prus.

Potem szły deputacye Rad powiat.: Tarnowskiej, Wielickiej, Pilzneńskiej, Przemyskiej, Nowotarskiej, Myślenickiej, Mieleckiej, Brzeskiej, Gorlickiej, Bialskiej, Lwowskiej, Bobreckiej, Podhajeckiej, Dąbrowskiej, Gródeckiej, Krakowskiej, Jarosławskiej, Żywieckiej, Rudeńskiej, Kałuskiej, Brodzkiej.

Deputacye Rad miejskich: Nowego Sącza, Podgórza, Rzeszowa, Drohobycza, Przemyśla, Stanisławowa, Bochni, Jasła, Tarnowa, Wadowic, Złoczowa, Tarnopola, Podwołoczysk, Brodów, Krosna, Sambora i innych.

Przed trumną niósł p. Rzewuski, członek komitetu, na poduszce wieniec srebrny, nadesłany przez Polaków z Odessy. Tuż za p. Rzewuskim niósł na poduszce członek komitetu p. Szpakowski, order zmarłego, mianowicie order Franciszka Józefa, zaś p. Konopka, prezes Tow. opieki nad weteranami z r. 1831 i p. Niemczynowski, delegat Rady miejskiej lwowskiej, nieśli dwa włoskie ordery zmarłego. Za trumną szła rodzina zmarłego, delegat Wydziału krajowego, Akademia Umiejętności, Rada m. Krakowa i Komitet pogrzebowy.

Orszak przybył o godz 10 do kościoła N. P. Maryi. Tu odprawił nabożeństwo ks. biskup krakowski, śpiewał zaś chór pod kierownictwem p. Barabasza. Kościół przystrojono krzewami, oświetlono jarząco, trumnę zaś złożono przed wielkim ołtarzem. Mowę żałobną wypowiedział ks. dr. Chotkowski; o mowie tej słusznie powiedziano, że zawiera ona te wielkie prawdy, które przy trumnie takiego męża, jak Kraszewski, wypowiedzieć narodowi należało. Wypowiedział je też ks. Chotkowski, porywając i wstrząsając na przemian słuchaczy. Takiej potęgi słowa dawno nie rozbrzmiewały z ambony; streścić ich niepodobna, powtórzyć niepodobna, obowiązek wymaga przecież, by na razie choć najgłówniejsze myśli powtórzyć szerokiej publiczności. Mowa ta wyjdzie z druku w osobnej odbitce już w tych dniach i nie będzie zapewne domu polskiego, w którymby się nie znalazła na pożytek narodu, chwałę J. I. Kraszewskiego.

„Narodowi, któremu zaszło „wolności słońce“ — mówił ks. Chotkowski — cóż może być bardziej potrzebne i pożądane nad światłość przewodnią, przy którejby nigdy nie zbłądził z drogi wiodącej do ziemi obiecanej? I w czemże bardziej podziwiać miłosierdzie Boże, jeżeli nie w tem, że nam nie poskąpił światła prawdy dla ducha w katolickiej wierze, a dla serc strapionych pociechy w duchowej krynicy nauk, poezyi i sztuki. Właśnie w chwili największych nieszczęść Bóg dał nam plejadę duchów, niosących kaganiec światła przed narodem, o których powiedział poeta: „Jako żórawie, co łańcuch prowadzą, świetniejsze serca wylatują przodem: Umrą — ich duchy świecą przed narodem“.

„Oto jedno ze świetniejszych serc, co w żurawim łańcuchu wygnańczego narodu wybiło się naprzód; oto jeden z tych, co kaganiec światła szeroko rozpalił! On przez pół wieku przeszło niestrudzony, niespracowany „w pracy ducha trzymał wolę u łańcucha“ i tyle owoców swej pracy zostawił, że jest i czem ducha pokrzepić i innych obdzielić i przed obcymi się pochwalić. Bo jako dla wdowy w sieroctwie i opuszczeniu, synowie znaczni w narodzie są chlubą i ozdobą i pociechą zarazem, tak dla narodu w upadku są tacy ludzie chwałą i żywotności dowodem, bo ich pamięcią dźwiga się naród i duch się krzepi i nową moc znajduje na próby i ciężkie koleje.“ Oto próba mowy.

Mowca przechodzi w związku z tym wstępem do „podania twardego pokarmu“, bo w kościele Bogu się tylko kadzidło pochwał należy, a człowiekowi pochwały tylko tyle, o ile na nią w obliczu Boga zasłużył. Jeśli człowiek nie może znieść światła, to znaczy to chorobę; jeśli lud nie może znieść prawdy, to znaczy to niezdrowie powszechne, być może więc, że słowa mowcy będą gorżkie, ale — da-li Bóg — zdrowe. Z przypomnieniem wiosny z „Pana Tadeusza“ związał mowca urodzenie J. I. Kraszewskiego. Wtedy po raz pierwszy Polacy naprawdę poczuli się Polakami i na prawdę zapragnęli wolności, ale związali się z człowiekiem samolubnym i zaślepionym pychą, który sądził, że bez Boga zdoła dokonać wszelkich zamiarów. W piętnaście lat potem stawiliśmy wszystko na jedną kartę i karta zawiodła. Jakaż różnica pomiędzy rokiem urodzenia Kraszewskiego a rokiem jego śmierci! To światło, któremuśmy zaufali przez wiek prawie cały, okazało się błędnym ognikiem, a słusznie powiedział poeta: „O polska kraino, gdyby ci rodacy, co za ciebie giną, wzięli się do pracy i po garści ziemi

z Ojczyzny zebrali, jużby dłońmi swemi Polskę usypali". Nie przebrzmiały te słowa daremnie i echem odezwały się w młodzieńczem sercu Kraszewskiego, — wziął się do pracy.

Narody, które utraciły wolność polityczną, mają w ręku klucz wolności, a nim jest mowa ojczysta i tą trafia się do serc ludu. Dziwne koleje przechodziła ta piękna mowa polska, my lubiliśmy „pawiem i papugą być narodów". A jakiż dziś łańcuch łączności, jeżeli nie ta polska mowa? Podnosi mowca w potężnych słowach jej znaczenie i piękności tej mowy, która miejscami się zaciera. Patrzał mowca na to. Jak nadniemeńskie sioła zasypuje ją najpierw piasek i kurzawa obczyzny, a potem schnie, koszlawi się i więdnieje. I by jej nie dać uschnąć, dał nam Bóg po upadku nad podziw wielkich pieśniarzy i pisarzy. Kraszewski ma tę zasługę, że chleba powieści dostarczał w obfitości. Pociechy i balsamu nie żałował mu naród za to. Po obcej ziemi bieleją kości pracowników, co z nim razem w żurawim łańcuchu wylecieli przodem i przed narodem świecili tem światłem ducha, które od „światłości świata" zapożyczyli. Nosili całe życie cegły do budowy wspólnego gmachu, a legli bez zapłaty na ziemi, bez zapłaty, jaką jest uznanie braci.

Ten gmach wspólny i budynek przyszłości, do którego Kraszewski dźwigał wapno i kamienie, my wszyscy stawiamy, ale psalmista przestrzega: „jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują". Do tego budowania trzeba jedności i zgody. Jedność jednak polega na poszanowaniu powagi i na posłuszeństwie służby. Nam do cichej służby, do nierozgłośnej pracy, do posłuszeństwa trudno się przyzwyczaić, a i młodzież już rozsądza i roztrząsa publicznie sprawy, a w proch ściąga uznane powagi. Jakaż jest w świecie najwyższa powaga, jeśli nie Kościół i Papież. Jeszcze z Ossolińskim o Polsce powiedzieć możemy: panią i gospodynią jest tutaj katolicka wiara. Nadużywano popularności Kraszewskiego przeciw naszym powagom — rzekł mowca — i przypomniał dziejowe zdarzenie, kiedy na sobór w Rzymie zebrało się 800 biskupów. Do szczęścia i to zaliczyć można, że Kraszewski tak ciągniony w przeciwną stronę, miał odwagę przyznać się publicznie do winy i błąd naprawić, gdy przed 8 laty oświadczył publicznie w obecności pasterza duchownego kolonii polskiej w Dreznie, iż wiernym jest Kościołowi katolickiemu i Głowie Jego, Ojcu św. Leonowi XIII.

Przy końcu mowy przypomina ks. Chotkowski ową starożytną baśń, którą Grecy o Anteuszu opowiadali, iż walcząc z Herkulesem, dopóty opór i wstręt mu dawał, dopóki się trzymał ziemi. Dlatego ziemi się trzymajmy i patrzmy na ten przykład niezmordowanej pracy. Dziś nauczmy się pracować, ratować to, co jeszcze zostało i ufać tym słowom, które mówi Bóg przez Jezajasza proroka: „Ja, ja pocieszę was; któżeś ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego, albo syna człowieczego, który jako trawa tak uwiędnie?" Nie bać się człowieka, choćby najpotężniejszego, ale i nie pokładać nadziei w jednym, choćby największym, jedno w Bogu samym i być gotowym choćby na większe jeszcze klęski i gromy.

Potem do niewiast polskich odzywa się mowca: W ręku ich ognisko domowe, od nich zależy wychowanie przyszłych pokoleń. Zwraca się wreszcie mowca do polskiej młodzieży, wzywając ją do zapalenia pochodni światła ale do zapalenia u „światłości świata".

„A teraz żegnaj nam duchu świetny w narodzie! Za światło, któreś szerzył, niech ci „światłość świata" świeci wiekuście. Ciało twe wiekiem i pracą sterane, poniesiemy w podziemie tej świątyni, w której za wiarę i prawa katolickiego kościoła poniósł święty Biskup Krakowski męczeństwo, któreś tak pięknie opisał. Niech przyczyna tego świętego Biskupa, nabożeństwo, które Następca św. Stanisława nad twą trumną odprawił, modlitwy duchowieństwa i Msze św., które za ciebie odprawiało — modlitwy wszystkich wiernych braci twoich w Chrystusie i w narodzie, uproszą ci u Boga: „odpocznienie od pracy twojej, od drżenia twego i od niewoli ciężkiej, w którejś był przedtem".

Po nabożeństwie o godzinie 12 ruszył kondukt na Skałkę, prowadzony bezustannie już przez ks. kanonika Matzkiego aż na Skałkę.

Teraz już złożono trumnę na karawanie, umyślnie w tym celu urządzonym. Pięknym był pomysł tego karawanu. Podstawę jego tworzył stos wieńców rożnobarwnych, pokrywający koła wozu, tak że prócz wieńców, kwiatów, szarf, tego wyrazu hołdu dla zmarłego od narodu, nic widać nie było. Na wierzchu tego stosu spoczywała trumna, widziana zewsząd. Sznury od całunów trzymali kolejno: Prezydent miasta; delegat Wydziału kraj., p. Milieski; prezes Akademii, dr. Majer; delegat lwowskiej Rady miejskiej, p. Walichiewicz; delegat z Czech, p. Howorka; Pług Adam; Julian Mien; Juliusz Kossak. Około trumny szli wysłańcy tutejszego cechu rzeźniczego z długiemi nożami, jako insygniami, nadanemi im przez królów polskich.

Ulicami Grodzką, Stradomiem, Krakowską, Skałeczną, wśród bicia dzwonów, wśród publiczności, zapełniającej chodniki po obu stronach i wszystkie okna kamienic, doszedł pochód aż do dziedzińca przed kościołem na Skałce. Na dziedziniec weszli tylko delegaci, niosący wieńce i reprezenci najwybitniejszych instytucyj. Na stopniach prowadzących do kościoła, na terasie przed kościołem, ponad kryptą, ustawiła się publiczność, tożsamo zajęła ona cały dziedziniec. Przed podwojami, prowadzącemi do krypty, ustawiono trumnę, przy niej stanęła rodzina. Gdy cały orszak wchodził na dziedziniec, ozwał się chór z terasy przed kościołem, po odbytych zaś modłach kościelnych, wypowiedziane zostały znane mowy. Prócz przesłanych telegraficznie mów, dołączam dziś mowę p. Roszkowskiego:

„W imieniu stolicy kraju, z najgłębszą czcią złożyłem dziś wieniec na trumnie męża, który lat blisko sześćdziesiąt niósł wytrwale pośród nas pochodnię oświaty, rzucającą światło wiedzy i artyzmu od pałaców aż do chat ubogich, budząc wszędzie kult prawdy i piękna. — Poeta i myśliciel, uczony i artysta zarazem, olbrzym ducha i olbrzym pracy, on pokolenia wychował, wyrabiał nasze przekonania, utrwalał w nas patryotyzm, a w godzinach prób i zwątpienia obudzał w nas nadzieję lepszego jutra.

„W Kraszewskim tracimy narodowego pisarza w pełnem tego słowa znaczeniu. Jego powieści osnute są wyłącznie na tle życia naszego narodu, malują jego cnoty i jego wady. Jego poezye z narodowych płyną motywów. Estetyczne i historyczne jego prace malują piękno i wielkość naszej przeszłości i cywilizacyi, jego filozoficzne idee dyktują prawidła dla życia i szczęścia naszego przedewszystkiem narodu. Oto, co Polsce dawał Kraszewski.

„Ten, kto tak silnie ogarniał duchem cały swój naród, oddychał pełnem jego życiem. To też Kraszewski był wiernym wyrazem wszystkich kierunków narodowego ducha, które za niego panowały. Wrażliwy na wszystko, ulegał on raczej wpływom przekonań i pojęć narodowych, aniżeli je wywoływał, stwarzał i nad niemi panował. W głębi jego ducha wszakże idee te przechodziły próby ognia. Uszlachetnione własnemi jego pomysłami, w szacie wyraźnej i jasnej wracały one znów do narodu, tak, że to, co Kraszewski zaczerpnął ze skarbnicy jego życia, to zwracał swym ziomkom w powieści, poezyi, dramacie lub studyach historycznych, ale już obmyślane, oparte na poważnej krytyce, owiane zawsze najzacniejszem tchnieniem narodowego uczucia. Słowem, między Kraszewskim a życiem naszego narodu był węzeł najściślejszy. On żył z narodem, ale i dla narodu. Z ręką na jego sercu szedł zawsze upojony jego radością, albo złamany jego cierpieniem. W tem też spoczywa tajemnica jego wartości dla nas. Mogą być ludzie większego od niego geniuszu — będziemy ich bardziej podziwiali, ale ich kochać i czcić jak Kraszewkiego będziemy tylko wtedy, gdy oni, tak jak on, całą skarbnicę swego ducha, wszystkie swe ideały i całą swą pracę dla szczęścia narodu poświęca.

„Na chwałę Kraszewskiego powiedzieć należy, że z górą pół wieku prowadził on swój naród wyłącznie na wyżyny prawdy i piękna. On nigdy nie schlebiał słabościom narodu, nie kaził jego obyczajów, ale przeciwnie uszlachetniał jego instynkta i wiódł do ideałów.

„Bacznie śledząc za rozwojem pracy cywilizacyjnej w obcych krajach, w swych niezliczonych korespondencyach, kartach z z podróży i rozprawach obznajmiał nas z najnowszym kierunkiem pojęć za granicą, a przez to był żywym węzłem, wiążącym naszą i obcą cywilizacyę.

„W polityce był, jak we wszystkiem, wyrazem dążeń i pragnień ogólnych; szedł tam, dokąd go niosły fale polskiego patryotyzmu. Słowem, niczemu nie obcy, wszystko, co tkwiło w narodzie, odzwierciedlał i krystalizował w swych dziełach, tak, że w stosach jego prac naród własne swe spostrzegał rysy i swe dążenia.

„Dla tej łączności ducha narodu z olbrzymim jego duchem, dziś nam tak serce żal ściska na widok jego trumny; ale gdy geniusz, który świat cały ogarnia, do świata należył; przeto nie my tylko sami zlewamy łzami jego mogiłę. Te wszystkie narody, które wielbią też same, co Kraszewski ideały, wraz z nami opłakują zgon męża, który był nietylko chlubą Polski, ale i ozdobą cywilizacyi naszego wieku. Naszej ziemi ten wszakże przypada zaszczyt, że go wydała i że on ją kochał najbardziej.

„Umierając jego usta wołały: „Podnieście mnie duchem!" bo on, który żył zawsze całą ducha potęgą, nie chciał opuścić tej ziemi złamany, ale potężny. W tych słowach, gasnącym wypowiedzianych głosem, mieści się jakby testament Kraszewskiego dla narodu. W chwilach najcięższych cierpień publicznych, jakby w chwilach konania, należy się dźwigać duchem, bo w tem jest potęga, siła, rękojmia przyszłości narodu!

„Szlachetny cieniu! Przed tronem Boga bądź narodu orędownikiem. Cała Polska dziś modli się za Ciebie i szle Ci błogosławieństwa na drogę wieczności. Miliony składają hołd Twej zasłudze i żywią to niezłomne przekonanie, że historya na swoich kartach zapisze Twe imię w rzędzie najlepszych synów tej ziemi. Potęga idei, w Twych dziełach złożonych, wieść będzie na długo naród do spełnienia obowiązków i chwały. Po latach pracy i tułactwa spoczywaj w pokoju!"

Mowa akademika Jaworskiego brzmiała: „Młodzież polska schyla swe czoła przed wzorem patryotyzmu, olbrzymem pracy, przed sercem, co mimo lat i walk, zostało do końca pełnem ognia i gorącego uczucia. Miłość ojczyzny, praca i zapał wszystko ożywiający, to trzy bogi młodzieży. Temu, nad kim one zlewają zdroje swych łask, komu one dodają siły do życia, stawiamy pomniki. Pomnika godnym jest śp. I. J. Kraszewski. W słowach, które głosił, w dziełach, które pozostawił, w czynach, w których swe plany przyodziewał — wszędzie przebija miłość ojczyzny. Nie mówił tylko, nie krzyczał i wołał, ale działał spokojnie, chociaż skromnie, ale ciągle i wytrwale, nie zrażając się niczem, nie przerywając nigdy. — Tak i my postępować będziemy! Ta sama myśl, która oświecała drogę życia Kraszewskiemu, będzie i naszą przewodniczką! Do mety dążyć będziemy jak on usilnie, ale bez krzyków i wrzawy, z zapałem i siłą, ale rozumną i świadomą siebie! Ty, mistrzu pióra! kolosie, wykuty z trudów i znojów, będziesz nam wzorem w walce o dobrobyt, o bogactwo umysłu i materyi! My, młodzież polska, przyszły rdzeń narodu, z tej drogi nie zejdziemy nigdy. Miłość ojczyzny jest i będzie dla nas największym ideałem, jej dobro naszym celem, a środkiem, który nam je rzuci w ręce, jest i będzie praca, gromadząca wszelkie siły. Ty serc naszych pragnienia spełniałeś, byłeś silnym i wielkim, ojczyzny byłeś filarem, a więc cześć Twej pamięci, spokój popiołom Twoim, imieniu Twojemu sława!"

Przy spiewie chóru przeniesiono trumnę do krypty, gdzie złożono ją w grobie, wykutym w skale i przykryto płytą kamienną. Wszystkie wieńce złożono też w krypcie.

Przed spuszczeniem trumny do obmurowanego grobu, odczytał ks. kan. Polkowski akt złożenia do grobu zwłok ś. p. Kraszewskiego, wydrukowany na pergaminie i zaopatrzony podpisami wszystkich członków komitetu pogrzebowego, który brzmi jak następuje:

„W Imię Pańskie. Amen. Ku wiecznej pamięci potomnym zapisuje się, jako w dniu 18 kwietnia R. P. 1887, w poniedziałek po niedzieli przewodniej w grobie zasłużonych w Krakowie na Skałce u S. Michała, po uroczystym pogrzebie kosztem miasta Krakowa sprawionym, złożono zwłoki ś. p. Józefa Ignacego Kraszewskiego, urodzonego w Warszawie 29 lipca 1812 r, a zmarłego w Genewie dnia 19 marca 1887 r. Działo się to wobec niżej podpisanego Komitetu pogrzebowego, rodziny i licznego współudziału obywatelstwa ze wszystkich ziem polskich."

Akt ten włożył architekt p. T. Pryliński do szklanej zakorkowanej puszki, którą umieszczono w grobie przy trumnie, poczem nasunięto kamień grobowy z wyrytym napisem: Józef Ignacy Kraszewski ur. w r. 1812 † 19 marca 1887.

Z Izby sądowej.

(Proces dr. Jackowskiego).

Przed zwykłym trybunałem wyrokującym, pod przewodnictwem wiceprezydenta sądu krajowego p. Pogliesa, rozpoczęła się dzisiaj rozprawa główna w głośnej, od dłuższego czasu wlokącej się sprawie dr. Felicyana Jackowskiego, adwokata we Lwowie, który w r. z. po prawomocności aktu oskarżenia, wydalił się ze Lwowa a w zeszłym miesiącu zgłosił się sam do tutejszego sądu karnego, gdzie aż do tej chwili przebywa w więzieniu śledczem.

Prokuratorya państwa, reprezentowana przez zastępcę prokuratora, p. Zminkowskiego, wnosi następujący akt oskarżenia:

Dr Felicyan Jackowski, rodem z Humnisk, liczący lat 42 r. kat. żonaty, bezdzietny, właściciel realności we Lwowie i $^1/_3$ części dóbr Pieczygóry, adwokat krajowy we Lwowie, będąc od r. 1882 zastępcą prawnym Juliusza Janiszewskiego, z powierzonych mu funduszów tegoż, odnośnie do sprzedaży dóbr Sarnek średnich i dolnych, zakupna dóbr Demonki leśnej i poddniestrzańskiej, reparacyi budynków w Sarnkach i poleconego mu lombardowania obligacyj indemnizacyjnych na sumę 12,750 zł opiewających, zatrzymał i przywłaszczył sobie kwotę 300 zł. przewyższającą, czem dopuścił się zbrodni sprzeniewierzenia w §. 183 ust. kar. okreslonej, wedle §. 184 u. k. karą ciężkiego więzienia od roku do 5 lat zagrożonej.

Z bardzo obszernych motywów, illustrujących powyższe oskarżenie, wyjmujemy część ogólną, która opiewa:

Adwokat dr. Felicyan Jackowski objął w roku 1882 jako substytut chorego naówczas adwokata dr. Siterskiego, zastępstwo Juliusza Janiszewskiego, obywatela nader zamożnego, właściciela dobr Woleniów w pow. żydaczowskim i dóbr Sarnki w pow. bursztyńskim położonych, i prowadził tegoż interesa, z biegiem czasu coraz większe rozmiary przybierające, pierwotnie jako sybstytut adw. Siterskiego, a następnie jako bezpośredni pełnomocnik rzeczonego klienta, przyczem, jak z listów wynika, umiał pozyskać w wysokim stopniu jego zaufanie. W tym stosunku przechodziły przez ręce obwinionego znaczne fundusze jego klienta. Janiszewski zmarł 3 kwietnia 1885, a po jego śmierci objął adw. dr. Jackowski także zastępstwo tegoż, rozporządzeniem ostatniej woli z 14 lutego 1885 ustanowionych spadkobierców Bolesława i Pauliny Widajewiczów.

Rachunki przez obwinionego tym ostatnim złożone dały powód do doniesienia karnego. Janiszewski zapytany przed śmiercią o stosunek swój do Jackowskiego, oświadczył wobec notaryusza, p. Manasterskiego i Widajewicza, iż się z nim ostatecznie obrachował i polecił Widajewiczowi, który był rządcą w Woleniowie, by listownie wezwał Jackowskiego o przedłożenie rachunku. Widajewicz uczynił to listem z dnia 1 marca 1885, na co Jackowski listem z 7 marca odpowiedział, żadnego jednak rachunku aż do dnia śmierci Janiszewskiego nie nadesłał. Podczas spisywania inwentarza spadkowego po ś. p. Janiszewskim, był dr. Jackowski w Woleniowie obecnym i przywiózł ze sobą naówczas rachunek swych należytości.

W toku urzędowania notaryusza jako komisarza sądowego, z powodu poszukiwań za potrzebnemi do sporządzenia inwentarza dokumentami, dowiedział się dr. Jackowski z ust Widajewicza, że po ś. p. Janiszewskim żadne nie pozostały zapiski. Wiadomość ta wedle zeznań świadków, niezmiernie go zainteresowała, wracał kilkakrotnie do tego przedmiotu w rozmowie z Widajewiczem i notaryuszem Manasterskim, odstępując od innego przedmiotu rozmowy, a następnie kreśląc coś w rachunku dla Widajewicza przeznaczonym, narzekał na kancelaryę, że rachunek ten błędnie sporządziła, nie wydał takowego Widajewiczowi ani się z nim specyalnie nie obliczył, ale przyrzekł rachunek szczegółowy Widajewiczowi przysłać później.

Przy powyższej sposobności wypłacił wprawdzie Widajewicz dr. Jackowskiemu na rachunek jego należytości kwotę 20.000 zł. papierami jednolitego długu państwa, ale uczynił to bez żadnej pewnej podstawy a nawet wbrew swemu przekonaniu, iż mu się tak znaczna suma należy, jak twierdzi, głównie pod wrażeniem szczęścia, jakie go z powodu niespodziewanego dziedzictwa spotkało

Przyobiecany rachunek przysłał obwiniony Widajewiczowi dopiero w czerwcu 1885; jest nim rachunek z dnia 2 czerwca 1885, wykazujący po zestawieniu rubryk zaliczek, honorarium i wydatków, przy uwzględnieniu także powyższej zaliczki w kwocie 20.000 zł., jeszcze należność obwinionego w kwocie 1.213 zł. W owym czasie wynalazł Widajewicz książkę rachunkową przez Janiszewskiego własnoręcznie prowadzoną, zawierającą wśród innych pozycyj przychodu i rozchodu także kwoty, obwinionemu w różnych celach zaliczane, jak niemniej kwoty od tegoż otrzymane. Niezgodność rachunku obwinionego z dnia 2 czerwca 1885 z wymienioną książką rachunkową po ś. p. Janiszewskim pozostałą, wzbudziła w Widajewiczu podejrzenie co do prawdziwości tego rachunku a wskutek czynionych z tego powodu przedstawień, przyrzekł dr. Jackowski wręczyć Widajewiczowi nowy rachunek, który jednakże dopiero, po wypowiedzeniu mu plenipotencyi przez Widajewicza, w styczniu 1886 temuż nadesłał. Rachunek ten z dnia 16 stycznia 1886 jest wyszczególnieniem dalszych roszczeń obwinionego odnoszących się tak co do zastępstwa Janiszewskiego, jakoteż jego spadkobierców Bolesława i Pauliny Widajewiczów, i wykazuje po zestawieniu rubryk zaliczek, honoraryum i wydatków oraz po doliczeniu rzekomej należytości obwinionego, z pierwszego rachunku wynikającej, ponownie zestawioną ogólną tegoż należytość w kwocie 15.319 zł.

Przeciw obydwu powyższym rachunkom z dnia 2. czerwca 1885 i z dnia 16 stycznia 1886 wypada w ogólności zauważyć: 1) iż takowe pod względem niektórych i to znacznych cyfr nie są zgodne z zapiskami po ś. p. Janiszewskim pozostałemi, a to na niekorzyść klientów obwinionego, i że nie mieszczą w sobie kilku zaliczek przez ś. p. Janiszewskiego według rzeczonych zapisków dr. Jackowskiemu uiszczonych, względnie przesłanych, jakkolwiek rachunki te wedle własnych zeznań obwinionego miały być złożone za cały czas sprawowania interesów ś. p. Janiszewskiego a zatem miały być obrazem całego przebiegu tych interesów; nie ma też racyonalnego powodu, dla któregoby niektóre zaliczki i korespondujące z niemi wydatki w rachunku miały być wymienione a inne nie. Powtóre: Uderzyć musi w rachunkach owych sposób obliczania honoraryów, według stopy pięcioprocentowej, a mianowicie żądanie tytułem

honoraryów kwoty 5 prc. liczonej przy kontraktach kupna i sprzedaży od odnośnej ceny kupna a w sprawach spornych „od imiennej wartości, pierwszem pismem objętej“; honoraryum takie, wedle istniejących zwyczajów i wedle odpowiedniego ocenienia zajęć zastępcy prawnego, przedstawia się jako nader przesadne a w szczególności co się tyczy spraw spornych, obliczanie honoraryów według pewnego procentu od sumy pozwem objętej, bez względu na wynik procesu i możliwe korzyści klienta, jest rzeczą wcale niepraktykowaną i wedle istoty spraw spornych ostać się nie może. Najjaskrawiej to występuje w tych wypadkach, w których klient jest ofiarą napastliwego procesu o sumy krociowe a w których, wygrywając proces, tracić musi niestosunkowo znaczną sumę jako honoraryum swego zastępcy, pomimo, iż tenże do zwalczenia pieniaczej pretensyi wiele pracy i umysłowego natężenia nie potrzebował. Obwiniony twierdzenia swego, jakoby z Janiszewskim zawarł umowę co do 5 prc. wynagrodzenia, żadnym nie poparł, dowodem a przeciw istnieniu takiej umowy przemawiają względy wyżwymienione, dalej okoliczność, iż wedle zeznań świadków, ś. p Janiszewski był człowiekiem oszczędnym, nie lubiącym pieniędzy nierozsądnie wyrzucać; następnie zeznania świadków: notaryusza Manasterskiego, Bolesława i Pauliny Widajewiczów, przed którymi ś. p. Janiszewski przed śmiercią oświadczył, iż żadnej umowy co do honoraryum z dr. Jackowskim nie zawierał, wreszcie własnoręczny list dr. Jackowskiego za życia ś. p. Janiszewskiego pisany. W liście tym, będącym odpowiedzią na powołane już wyżej wezwanie z dnia 1 marca 1885 do złożenia rachunków, tłómaczy się obwiniony, iż w celu powyższym musi wysłać jednego ze swoich współpracowników do Bursztyna, celem wydobycia z aktów sądowych (dotyczących spraw z Wolfem Hauserem) potrzebnych do rachunku materyałów, co w razie istnienia rzekomej umowy na ryczałt 5 prc. byłoby rzeczą zupełnie zbyteczną, ile że w takim razie wymienienie pojedynczych czynności w owych sprawach przedsiębranych było zbędne.

Po śmierci Janiszewskiego policzył obwiniony w rachunku z dnia 16 stycznia 18·6 honoraryum za sprawy Hauserowskie ryczałtowo wedle przyjętej przez siebie normy, nie wyszczególniając pojedynczych czynności procesowych. Co do rachunków w mowie będących, z dnia 2 czerwca 1885 r. i z 16 stycznia 1886 r. zauważyć wreszcie wypada, że śledztwo wcale nie wykazało, na jakiej podstawie rachunki owe zostały ułożone; że obwiniony sam w tym względzie dat odpowiednich nie dostarczył i że w obec tego sposób powstania tychże pozostał zagadkowym. Przy rewizyi u obwinionego odbytej, nie znaleziono istniejącej zwykle w kancelaryach adwokackich książki rachunkowej i zadziwić musi, że klient taki, jakim był ś. p. Janiszewski, od którego i dla którego dr. Jackowski pobierał znaczne, tysiące wynoszące fundusze i takowemi rozporządzał, w którego imieniu sprzedał wieś Sarnki średnie i dolne za kwotę 180 000 złr. a kupił dobra Demonkę leśną i poddniestrzańską za kwotę 175.000 złr., nie miał osobnego konta czyli rachunku, koniecznego do ewidencyi wzajemnego stosunku i do możności każdoczesnego obliczenia się. Niektóre zapiski rachunkowe, zawarte w ogólnym dzienniku podawczym, bynajmniej takiego specyalnego rachunku zastąpić nie zdołają, zwłaszcza, gdy zapiski te odnośnie do stosunku z ś. p. Janiszewskim są zbyt niedostateczne, zaś o przeważnej części interesów prawnych Janiszewskiego, a względnie o znacznych funduszach pieniężnych z niemi w związku stojących, w dzienniku podawczym żadnej nie ma wzmianki. Odwoływanie się obwinionego dr. Jackowskiego i jego personalu kancelaryjnego na jakieś obecnie już nie istniejące zapiski i notatki, stosunku z Janiszewskim dotyczące, jako zbyt ogólnikowe, szczegółowo nie wyjaśnione, także wytkniętego tu braku nie może zastąpić.

Po tym ogólnym wywodzie rozbiera prokurator państwa bardzo obszernie i szczegółowo sprawę tyczącą się sprzedaży dóbr Sarnki dolne i średnie i zestawia cyfrowy dowód, że pewna część ceny kupna (20.000 złr.) nie została ś. p. Janiszewskiemu przez dr. Jackowskiego wypłaconą, a więc została przez oskarżonego sprzeniewierzoną. Pomijajmy na razie ten szczegółowy wywód, który niezawodnie w ciągu rozprawy będzie gruntownie i wszechstronnie omówiony.

Dalej omawia akt oskarżenia szczegółowo następujące fakta:

Wedle treści doniesienia i protokolarnych zeznań Widajewicza, wręczył tenże dnia 5 lutego 1885 r., z polecenia Janiszewskiego dr. Jackowskiemu obligacye indemnizacyjne, na łączną sumę 12.750 złr. opiewające, w tym celu, by na takowe podniósł pożyczkę w wysokości 5000 złr., i by tę kwotę pocztą odesłał. Do podniesienia większej kwoty, na podkład wyż wymienionych papierów wartościewych, a mianowicie do podjęcia dla siebie zaliczki, Janiszewski wówczas obwinionego bynajmniej nie upoważniał, ale powierzył mu w mowie będące papiery wartościowe w wyż wymienionym, ściśle określonym celu

Kwotę 5000 złr. nadesłał dr. Jackowski pocztą pod adresem Widajewicza, i ani przy tej przesyłce, ani później nie nadmienił, że zamiast udzielonej mu sumy 12.750 złr. w obligacyach indemnizacyjnych, lombardował w filii austro-węgierskiego banku we Lwowie tylko częściowo kwotę 10.000 złr., że dalej zamiast 5000 pożyczył 7500 złr., i że zatrzymał przy sobie 2500 złr w gotówce, jak to jego przyznaniem i odezwą filii banku austro-węgierskiego jest stwierdzone. Przy spisywaniu inwentarza spadkowego po śp. Janiszewskim, przemilczał również dr. Jackowski właściwy stan rzeczy, a mianowicie zatrzymanie kwot wyżwymienionych, wskutek czego w inwentarzu uwidoczniono, iż dr. Jackowski zastawił w banku austro-węgierskim kwotę 12.750 złr. w obligacyach indemnizacyjnych i na zastaw ten podjął pożyczkę w kwocie 5000 złr., którą Janiszewskiemu wręczył, a odnośnie do tego interesu, tylko kwota 5000 złr. w stan bierny inwentarza została wpisaną. W rachunku z dnia 2 czerwca r. 1885 Widajewiczowi złożonym, odnośnie do sprawy w mowie będącej, umieszczony jest tylko jeden zapisek pod datą 6 lutego r. 1885 tej treści: „Podniesiono tytułem pożyczki dla Janiszewskiego w banku austro-węgierskim, do liczby kwitu dłużnego 4143, kwotę 5000 złr.“ To postępowanie dr. Jackowskiego, dążące do zatajenia właściwego stanu rzeczy, łącznie ze stanowczem zeznaniem Widajewicza, iż obwiniony nie otrzymał upoważnienia do pobrania zaliczki dla siebie z pieniędzy na zastawione papiery pożyczonych wykazuje, iż zatrzymanie przez obwinionego kwoty wyżwymienionej 2750 złr. w obligacyach indemnizacyjnych i 2500 złr. gotówką, a względnie rzeczywiste przywłaszczenie sobie kwoty 2500 złr było bezprawnem, równie jak przywłaszczenie sobie kuponów od całej kwoty 12.750 złr. dnia 1 maja i 1 listopada r. 1885 płatnych wartości 602 złr. 40 centów,

W końcu podnosi jeszcze akt oskarżenia sprawę Hausera, z której także się okazuje, iż dr. Jackowski, jako prawny zastępca Janiszewskiego, nie zawsze jego dobro miał na oku Hauser wytoczył ze stosunku dzierżawy dóbr Sarnek przeciw Janiszewskiemu przez adwokata dr. Lukę proces o kwotę 300.768 zł. następnie na 254.900 zł. zredukowaną, a jak zeznaje, uczynił to za poradą dr. Jackowskiego, który mu powiedział, że wysokość zaskarżonej sumy nic nie szkodzi, że przeciwnie czem większą się kwotę zaskarży, tem lepiej, bo Janiszewski się przestraszy i pogodzi. To zeznanie Hausera potwierdza świadek dr. Luka, który przy objęciu zastępstwa Hausera, zdziwiony został tem, iż Hauser tak bajecznie dużej domaga się sumy, a na odnośne przedstawiania odrzekł mu Hauser, że to dr. Jackowski poradził mu pozwać Janiszewskiego o tak wygórowaną sumę. Od przeprowadzenia tego procesu policzył sobie dr. Jackowski honoraryum w kwocie 12.747 zł W ostatnich czasach Hauser pogodził się ze spadkobiercami ś. p. Janiszewskiego na kwotę 20.000 zł., w której mieścić się ma także zwrot kancyi dzierżawnej, nie będącej przedmiotem powyższego procesu, w kwocie 12.750 zł. z procentami. (D. c. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 19 kwietnia. 1887 r.

Lwów, pszenica 8·30 do 8·95, żyto 5·70 do 6·10, jęczmień 4·— do 7·—, owies 4·50 do 5·50, groch 5·— do 8·25, wyka 4·25 do 5·25, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała 45·— do 85·—, koniczyna szwedzka 48·— do 60·—.

Tarnopol, pszenica 8·— do 8·55, żyto 5·50, do 6·—, jęczmień browarny 4·— do 6·70, owies 4·25 do 5·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·15, do 5·15 rzepak n. —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 26·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·80 do 8·50 żyto 5·35 do 5·90, jęczmień 4·— do 6·70 owies 4·50 do 5·50, groch 5·— do 7·—, wyka 4·10 do 5·—, rzepak n. 9·— do 9·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 25·—, do 42·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·50 do 9·20, żyto 5·80 do 6·30, jęczmień 4·25 do 7·25, owies 4·80 do 5·70, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 5·50, rzepak n 9·— do —.—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 29·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka.

Chmiel od 3·— do 30·— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 23·— do 24·— zł.

Usposobienie spokojne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 19 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2444 sztuk opasowego i 632 sztuk chudego, ogółem 3076 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 397 sztuk opasowych i 67 chudych; z Bukowiny 56 opasowych i 2 sztuki chudych wołów. Ogółem przypędzono 152 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono 37 sztuk więcej. Popyt był przedewszystkiem ożywiony w kierunku średniej jakości towaru, który jednak w ogóle nie osiągnął cen wyższych od zeszłotygodniowych. Nie sprzedano 82 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 do 52 zł., towar przedni po 53 do 56 złr., wyjątkowo po 57 do 58 złr., węgierskie po 48 do 53 zł., towar przedni po 54 do 56 zł., wyjątkowo po 57 do 59 zł., z innych krajów po 50 do 55 zł., towar przedni po 56 do 58 zł., wyjątkowo po 59 do 61 złr., bydło chude po 44 do 47 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego, a 25 do 111 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Telegrafują z Monachium: Na cześć przebywającego tutaj Najdostojniejszego Arcyksięcia Albrechta odbył się dnia 17 b. m. u księcia regenta obiad galowy na 51 nakryć, przyczem córka księcia Luitpolda, księżniczka Teresa czyniła honory gospodyni. Pomiędzy innymi otrzymało zaproszenie na obiad 14 oficerów piątego pułku szwoleżerów, którego właścicielem jest Najd. Arcyksiążę.

Z Berlina donoszą, iż parlamentowi niemieckiemu, zaraz po jego zebraniu się, będą przedłożone wojskowe kredyty dodatkowe, których przyjęcie nie podlega żadnej wątpliwości. Również przedłożenie w sprawie Alzacyi i Lotaryngii nastąpi niebawem. Najobszerniejszą dyskusyę wywołają prawdopodobnie nowe projekty podatkowe, mianowicie od cukru i spirytusu, które, zdaniem wielu deputowanych, mogą stać się bardzo uciążliwemi dla ludności.

W obec pogłosek o rychłem ustąpieniu generała Schweinitza z posady ambasadora niemieckiego w Petersburgu, pisze *Kreuz Ztg.*, iż jest nadzieja, że powiedzie się nakłonić p. Schweinitza do pozostania w Petersburgu, a to tem bardziej, iż ostatniemi czasy znacznie się polepszyły niemiecko-rossyjskie stosunki.

Do tej chwili nie zapadła jeszcze decyzya co do następcy po p. Keudellu na posadzie ambasadora niemieckiego u Kwirynału.

Korespondent petersburski brukselskiego *Norda* donosi: Car ogłosi niebawem manifest, który położy przedewszystkiem nacisk na pokojową politykę Rossyi i sprowadzi do właściwej miary znane aspiracye Katkowa.

C. k. poseł przy dworze serbskim Hengelmüller powrócił już z urlopu na swą posadę w Belgradzie.

Król Milan przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu posła niemieckiego.

Jak już wiadomo z depeszy, w tych dniach została podpisaną przez bułgarskiego ministra spraw zagranicznych, Naczewicza, i posła serbskiego w Sofii, Danicza, konwencya w sprawie uregulowania terytoryum Bregowy. Dotychczas niewiadomo, w jaki sposób załatwiono ten od lat wielu sporny przedmiot, który nawet dał powód Serbii do wypowiedzenia wojny sąsiedniemu księstwu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd bułgarski, któremu wiele zależy na utrzymaniu dobrych stosunków z Serbią, zdecydował się na odstąpienie jej mało zresztą ważnego obszaru, w którego posiadaniu znalazł się skutkiem zmiany biegu rzeki Timok.

Pol. Corr. pisze, iż pomimo uspokajających zapewnień ze strony kół decydujących w Konstantynopolu i pomimo pokojowych zapatrywań i przekonań W. Porty, nietylko nie ustają, lecz owszem wzmagają się uzbrojenia w Turcyi. I tak ostatniemi czasy zamówiono znowu w warstatach Kruppa dział za 4½ miliona franków, a z firmą Gruson rozpoczęto układy co do dostawy pancerzy żelaznych dla budujących się właśnie pancerników marynarki tureckiej.

Komisya budżetowa Izby francuskiej odstąpiła od pierwotnej uchwały prowadzenia dalszej dyskusyi aż w dniu 2 maja. Na wniosek Rouviera zbierze się komisya na posiedzenie już w najbliższy czwartek, ażeby skłonić rząd do zamianowania z każdego ministerstwa podkomisyi z wyższych urzędników. Podkomisye te mają być wezwane do obmyślenia możliwych oszczędności w każdym departamencie. Projekt ten wyszedł z inicyatywy posłów radykalnych i wywołał oburzenie w całym gabinecie, wnioskodawcy bowiem żądają, ażeby podkomisya miała władzę komisyi parlamentarnej, czyli innemi słowy, poddają ministrów kontroli podwładnych im urzędników.

Koelnische Zeitung zwraca uwagę, że stosunki znanego agitatora hiszpańskiego, Zorilli, z francuskimi republikanami i prezesem Izby francuskiej, budzą podejrzenie. Bliżej nie określa korespondent tych stosunków, dodaje tylko: „Hiszpania była zawsze ulubionym punktem wyjścia zawikłania europejskiego“.

Poseł francuski w Londynie, p. Waddington, przysłał ministrowi spraw zagranicznych, Flourens, relacyę o stanie rokowań z Anglią. Wyraża on nadzieję, że wkrótce przyjdzie do porozumienia w sprawie Nowych Hebryd i neutralizacyi kanału suezkiego. Donosi również, że Anglia okazuje życzenie, ażeby Francya przyjęła udział w rokowaniach toczących się pomiędzy Turcyą a Anglią o Egipt.

Z Londynu donoszą: Podczas gdy w parlamencie toczy się dyskusya, chociaż burzliwa, ale bez przerwy nad nowelą karną, na prowincyi dosięga agitacya przeciw torysom punktu kulminacyjnego. Były wicekról Irlandyi, Spencer, przeszedł stanowczo do obozu Gladstona, toż samo i były podsekretarz stanu, Trevelyan. Obarczają oni konserwatystów i projekt karnej ustawy przeciw Irlandyi zarzutami, możliwemi tylko w Anglii. Wtóruje im w dzienniku *Truth* deputowany Labouchère, który w radykalizmie prześcignął najskrajniejszych Irlandczyków.

Według doniesień z Dublinu, arcybiskup Croke z Cashel i całe duchowieństwo katolickie jego dyecezyi, wystosowało protest przeciw bilowi karnemu. Bil ten, mówią oni, nie jest niczem uzasadniony, przekracza cel wytknięty i zrządzi więcej złego, wywoła więcej zbrodni, niż im zapobiegnie, ponieważ roznieci namiętności ludu.

Do pism niemieckich telegrafują z Londynu: W kołach parlamentarnych przewidują rychły upadek gabinetu. Agitacya Gladstone'a przeciw bilowi irlandzkiemu przybiera ogromne rozmiary i porywa całą ludność. Lord Salisbury nie tai, że dla zdrowia musi się usunąć. Niepewność położenia rządu uprawnia do wniosku, że w bliskiej przyszłości Anglia do żadnej akcyi ani w Europie, ani w Azyi nie przystąpi.

Z Rzymu donoszą do *Köln. Ztg.*: Parowiec włoski *Venezia*, który z załogą do Massowy i komendantem generałem Solettą, w skutek pęknięcia śruby, nie mógł odbywać dalszej podróży, został odnaleziony na morzu przez parowiec angielski *Bretwalda*, przy którego pomocy z całą załogą dotarł w dniu 15 b. m. do Suezu, gdzie zostanie aż do wykonania potrzebnej rekonstrukcyi, poczem odpłynie na miejsce przeznaczenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj udzielał Najj. Pan posłuchania deputacyi założycieli nowego teatru ludowego „Volkstheater“ i raczył przyrzec jej najłaskawiej Swoje poparcie.

Wiedeń, 19 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Kanonik kapituły tarnowskiej ks. Stanisław Walczyński został mianowany scholastykiem tejże kapituły.

Wiedeń, 19 kwietnia (*Teleg. pr.*) Komendant korpusu krakowskiego, generał porucznik Henryk Merolt, otrzymał przy przeniesieniu go w stan spoczynku order Żelaznej korony klasy II. Generał hr. Berchtolsheim został mianowany komendantem korpusu krakowskiego.

Peszt, 19 kwietnia. Komisya Izby wyższej przyjęła projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierot po wojskowych z poprawką przy paragrafie 1, wedle której ustawa ma być zastosowaną także do kapelanów wojskowych.

Berlin, 19 kwietnia. *Nordd. all Ztg.* podziela zapatrywania *Journal des Débats*, że fakt udzielenia przez cara wysokiego orderu p. Giersowi nie jest bynajmniej zapowiedzią zmiany polityki rossyjskiej. Udzielenie orderu jest poprostu uznaniem ze strony cara polityki p. Giersa, a polityka ta jest pokojową, zaś w obec Niemiec być może obojętną, w żadnym jednak razie nie nieprzyjazną.

Berlin, 19 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Powrót ks. Bismarcka do Friedrichs-

ruhe tłómaczony jest w ten sposób, iż sytuacya powszechna nie jest dotychczas całkiem wyjaśnioną.

Sofia, 19 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Członkowie regencyi bułgarskiej byli w całym kraju entuzyastycznie przyjmowani. W całym kraju panuje spokój.

Paryż, 19 kwietnia. *Univers* ogłasza tekst dosłowny pisma papieskiego do arcybiskupa kolońskiego, którem wezwano deputowanych katolickich sejmu pruskiego aby głosowali za nową ustawą kościelną.

Paryż, 19go kwietnia. Sesya rad generalnych została otwartą w sposób prawidłowy. Kilka rad generalnych wyraziło życzenie, aby zatrzymać instytucyę podprefektów.

Paryż, 19 kwietnia. Według dziennika *Univers*, wkrótce zostanie ogłoszoną urzędownie nominacya msgr. Rotelliego na nuncyusza w Paryżu.

Rzym, 19 kwietnia. Depretis przedstawił wczoraj Izbie dep. nowy gabinet, wyrażając życzenie, aby Izba oceniała nowe ministerstwo wedle jego czynów. Rząd pragnie utrzymania pokoju i przygotowywać będzie w miarę akcyi innych państw obronę kraju przez podwyższanie sił wojskowych. W odpowiednim czasie rząd zainicyuje akcyę przeciw Abisynii. Potrzebne dochody na pokrycie wydatków, połączonych z podniesieniem siły militarnej i ekspedycyą afrykańską, rząd będzie starał się pozyskać przez tymczasowe zatrzymanie dziesięciny wojennej do podatku gruntowego i podwyższenie cła od zboża.

Izba dep. prawie jednogłośnie nie przyjęła dymisyi prezydenta Izby Biancheri'ego.

Dep. Odescalchi interpelował rząd w sprawie noty sekretarza stanu kardynała Jacobiniego do nuncyusza w Monachium, w której to nocie jest mowa o nadziejach Papieża na przyszłość.

Dep. Toscanelli zapytywał się co do polityki kościelnej nowego gabinetu a dep. Tiguatelli i Braganza interpelowali w sprawie polityki afrykańskiej.

Rzym, 19 kwietnia. Papież przyjmował dzisiaj wdowę po zmarłym księciu pruskim Fryderyku Karolu w towarzystwie posła Schlözera.

Rzym, 19 kwietnia. Ks. Aleksander Battenberg przybył incognito do Neapolu. Również przybył tam minister Puttkamer.

Ajaccio, 19 kwietnia. Okręt *Thasmania*, który rozbił się u wybrzeży Korsyki, miał na swym pokładzie 120 podróżnych i 161 osób załogi. Przedwczoraj wyratowano 74 kobiet i dzieci, a wczoraj drugą partyę rozbitków. Utonęli komendant okrętu, dwaj oficerowie i 22 osób załogi.

Londyn, 19 kwietnia. Izba niższa przyjęła w drugiem czytaniu bez głosowania nowelę do prawa karnego dla Irlandyi. W ciągu rozprawy oświadczył Parnell, iż wczorajszy artykuł dziennika *Times* jest złośliwem zmyśleniem, uknutem w celu wywarcia wpływu na dzisiejsze głosowanie.

Londyn, 19 kwietnia. Według doniesienia *Biura Reutera* z Bokhary, ministrowie chana postanowili podnieść przeciw chanowi rokosz, dlatego, iż chan prowadzi w obec Rossyi politykę, niezgodną z życzeniami swego ojca. Spisek ten został jednak odkryty, skutkiem czego kilku ministrów ścięto. Reszta uciekła do Balkh.

Madryt, 19 kwietnia. Pewien Francuz dopuścił się wczoraj zamachu morderczego przeciw byłemu marszałkowi Bazainowi. Sprawca, który zadał Bazainowi sztyletem ranę w głowę, jednak, jak się zdaje, nie ciężką, oświadczył, iż chciał się pomścić swej ojczyzny.

Madryt, 19 kwietnia. Parowiec *Bahia* rozbił się w pobliżu wybrzeża brazylijskiego, przyczem 70 osób utonęło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 kwietnia 1887, godzina 1 min 45 Alp. Tow. górn. 22.— Węg. akcye redyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 106·50 Akcye banku Union 214 50 Akcye kolei Karola Ludwika 206·—, Akcye kolei północnej 244 50 Akcye kolei południowej 83 —, Akcye kolej Alföld 182 —, Akcye kolei Elżbiety 236.75 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228.50. Akcye kolei węg. północno wschodniej 167 50 Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw w złocie —. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.50, Losy regulacyi Cisy 124.60. Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102.—, Akcye związkowego banku 94 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 2·—, Węgierskie losy 120.—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—. Akcye Banku dla krajów koronnych 241 75 — Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 19 kwietnia 1887, godzina 5 minut 30. Akcye kredytowe 284 25 Anglo-Austr. —·—. Unionbank — —. Kolej Karola Ludwika 206 —, Południowa —·—, Renta papierowa 81.60, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.03·—, Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 18 kwietnia 1887 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 284·80, Anglo Austr. —·— Unionbank 214.— Kolej Karola Ludwika 205·75. Południowa 82.50, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102·— Galic. oblig. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96·—, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 10 03·50 Rubel papierowy —·— — Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 18 kwietnia 1887, Wiedeń: Przenica za 100 kilo —·— do —·— złr, żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 25·75 do 25 87. — złr. Szczecin,: Pszenica —.—, rzepik —.— spiritys —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł, 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·25 do 9.27 —.— zł Berlin: Pszenicę żółta (na wiosnę) 170.50 do —·—, żyto —·— —·— m. spirytus 40·30, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 53.60 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 kwietnia 1887.

Hotel George'a

Pp. W Stengel z Londynu, Z. Dębowski z Kosienic.

Hotel Europejski.

Pp. Z. Miszewski z Sichowa, O. Ring z Bodenbach.

Hotel Warszawski

Pp. A. Swidnicki z Toporowa, S. Rosowski ze Zwiniacza.

Pociągi kolejowe
przychodzą do Lwowa:
podług zegara lwowskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 30 po połudnu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 2 min. 45 w nocy pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min 50 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany i o godz. 7 min. 6 wieczór pociąg lokalny.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 min. 10 rano pociąg lokalny.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 25 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do odwołoczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Nadesłane.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 18 kwietnia 1887.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	205	50	209	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	226	—	229	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. (bez kupona)	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	40	102	40
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	55	101	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	55	101	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	—	94	—
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	99	—	100	—
„ „ 4 prc. „ „ 56 (bez kupona bieżącego)	92	—	93	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		47	50	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		41	44	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	16	—	18	—
„ „ Stanisławowa	25	—	28	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	90	6	
Napoleondor	10		10	11
Półimperyał	10	32	10	44
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$11^1/_4$	1	$13^1/_4$
100 marek niemieckich	61	80	62	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 16. kwietnia 1887.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.35	81.50
luty-sierpień	81.30	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.15	82.35
kwiecień-październik	82 25	82.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	129.25	130.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	135.50	136.—
„ „ 1864 po 100 złr.	165.50	165.75
„ „ 1864 po 50 złr.	164.25	165 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	159.75	160.50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.30	97·45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	113.20	113.35

2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.25	105.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austyi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.50	105.50

3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.75	107.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	284.30	284.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	241.—	241.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 209 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglug. par. dun. po 500 zł. m.	364.—	365.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2435	2440
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.75	207.—
Lwów-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	227.50	227.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	238.60	239.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	81 50	82.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	172.—	172.25

4. Listy zastawne losowane.	płacą	żądają
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.90	101.40
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.—
„ „ „ „ w 36 l. $6^1/_2$ pr.	99.—	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	96.30
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.90	101 30
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.90	101.30
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $52^1/_2$ l.	96.—	96.50
Obligi komnnalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc.	99.50	100.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.50	102.25
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	—.—	102.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	99·90	100 30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.50	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	100.90
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.80	100.30
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.40
z r. 1884	89.40	90.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.30

6. Losy.	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	25.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	16.50	17.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.—	20.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47.75	48.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.60	14.90
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	56.25	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	137.50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.75	35.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.75	44.25

7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	126.85	127.40
Paryż za 100 ft.	50.17.50	50.22.50

Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.95.—	5.97.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	10.03.—	10.04.—
Rossyjski imperyał	10.36.—	10.38.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 18 kwietnia 1887.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	60
„ „ „ w srebrze	82	40
Renta w złocie	113	10
5 prc. austr. renta marcowa	97	65
Akcye banku wiedeńskiego	876	—
„ „ kredytowego	284	—
Londyn	126	75
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	62	25

L. 1204. (2834 3—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości powszechnej, iż celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 15 zł. 32 ct. i kapitału dłużnego w kwocie 198 zł. 5 ct. z pn. na rzecz lwowskiego c. k. uprzywil. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1887 o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. konskryp. 87 w Usani położone, objętej wyk. hipot. l. 10, Kazimierza Bałuczyńskiego, Mikołaja Michalewskiego, wyk. hipot. 462, Magdaleny Olejnik wykaz. hipot. 463, Anny Rybowicz urodz. Michalewskiej wyk. hipot. 464, Mikołaja Michalewskiego i wykaz. hipot. 465 Antoniny Michalewskiej urodz. Dąbrowskiej własnej, jednak na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nie niżej sumy równej pretensyom prewilegiowanym.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 19 marca 1887.

L. 4153. (2788 3—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 19 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność Nr. kons. 196/191 w Strzelbicach wedle wykazu hipotecznego l. 63 księgi gruntowej dla gminy Strzelbice Anny, Marya, Wasia, Katarzyny, Piotra, Fruśki i Fedia Baehnów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 150 zł. w. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 9 marca 1886, prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którym uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 20 sierpnia 1886.

L. 999. (2699 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Bronisławy Kmiecik w sumie 1000 zł. odbędzie się w gmachu pomienionego sądu w dniach 1 czerwca i 4 lipca 1887, o 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/4 części realności pod Nr. 192/159 w Bieczu położonej wykazem hipotecznym l. 431 ksiąg gruntowych objętej na Gertrudę Piechowicz intabulowanej.

Cena wywołania jest 701 zł. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi 70 zł. 16 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono dzień 4 lipca 1887 o 4 popołudniu.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono dr. Karola Neumana adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 18 marca 1887.

L. 6240. (2740 3—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 10 sierpnia 1887, o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność Nr. kons. 119 rep. 192 w Leninie wielkiej położona, nieobjętej masy Ilka Skryp własna, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego i edyktem.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto, 13 listopada 1886.

L. 2706. (2680 2—3)

Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. wa. z pn. na rzecz Cipy Kraushaar odbędzie się dnia 21 czerwca, 20 lipca i 17 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników, Mojżesza i Cheiny Eichenkatzów wedle dom. 24 pag. 371 n. 1 haer. własnej, w Tarnopolu pod l. 298 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 595 zł 70 ct.

Wadyum 59 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 października 1886 prawa zastawu uzyskali, lub którymby późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Kwiatkowskiego a p. adw. dra Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, 19 marca 1887.

L. 1202. (2835 2—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia 10 rat po 6 zł. 67 ct. i kapitału w ilości 88 zł. 99 zł. z pn. na rzecz lwowskiego c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 31 maja, 1 lipca i 5 sierpnia 1887 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego, objętego wykazem hipotecznym nr. 441 gminy katastralnej Usznia Mikołaja Matwijczuka własnego, jednak na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nie niżej sumy równej pretensyom priwilegiowanym i zahipotekowanym.

Cena wywołania wynosi 150 zł.

Wadyu 15 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 18 marca 1887.

L. 1203. (2836 2—3)

Oleski c. k. sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 19 zł. 9 ct. i kapitału w kwocie 174 zł. z pn. lwowskiemu c. k. uprzyw. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi dłużnych odbędzie się w zabudowaniu sądowem na dniu 31 maja. 1 lipca i 5 sierpnia 1887 zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym nr. 830 gminy katastralnej Usznia, Ewy Zaremby własnej, na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nie niżej sumy równej pretensyom priwilegiowanym i zahipotekowanym.

Cena wywołania wynosi 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków i wyciąg Lipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Olesko, 19 marca 1887.

L. 9067 (2769 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy wekslowej ·000 zł. z odsetkami 6 prc. od dnia 6 stycznia 1886 bieżącemi, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 8 zł. 8 ct., 9 zł. 81 ct., 4 zł. 52 ct., 95 zł. 47 ct., tudzież za niniejsze podanie w ilości 18 zł. 6 ct. w. a. przyznanymi, odbędzie się w tus. sali rozpraw w dwóch terminach, a to dnia:

2 czerwca i dnia 7 lipca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem na rzecz firmy Jana Kleina egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 3 2 4/4 we Lwowie położonej wedle dom 69 pag. 56 n. 19 haer., dłużnika Ferdynanda Pietsch własnej, za hipotekę powyższej wierzytelności służącej, z tem jednak dołożeniem, że realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy oszacowaniu na kwotę 4230 zł. 84 ct. aw. oznaczona, poniżej której realność w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Każdy z licytujących ma przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 423 zł. w. a bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć jako wadyum.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem i o ile w gotówce złożono, w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż ekstrat tabularny powyższej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamiamy obie strony, tudzież dotyczących wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 19 września 1886, t. j. dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na tej realności nabyli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze tej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego równocześnie kuratora adwok. dra Lehmana z substytucyą adwokata dra Lityńskiego i przez edykta.

Lwów, 19 marca 1887.

L. 743. (2850 2—3)

Dnia 12 maja, 13 czerwca i 14 lipca 1887 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 12 w Ustrzykach górnych położonej, dłużnika Leiby Herscha Rotha własnej, nietabularnej, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Fischa pto 900 zł. wa. z pn.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1050 zł. wa.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, 6 marca 1887.

L. 1148. (2853 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Kubistego w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1887 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod lwh. 15 w Broszkowicach położonej, dłużników Marcina Ryszki, tudzież nieletnich Anny, Józefa, Katarzyny i Franciszka Ryszków w równych częściach własnej.

Cena wywołania 2201 zł.

Wadyum 220 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 23 marca 1887.

L. 2731. (2845 2—3)

C k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w resztującej kwocie 84 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. konskr. 27 w Kondratowie położonej wykaz. hipot. l. 85 tejże gminy objętej wedle karty B. poz. 1. na własność małoletnich Marcina i Michała Szostak zapisanej, a za hipotekę powyższej pretensyi służącej, w trzech terminach, a to na dniu 7 czerwca, na dniu 7 lipca i na dniu 8 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie z tem, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednakowoż tylko takiej, którąby pretensyom zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 84 zł. 52 ct aw. zpn. całkowicie pokrywała sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa tej realności jest 500 zł., zaś wadyum 10prc., tj. 50 zł. aw.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po dzień 20 listopada intabulowanych — jako dzień wydania wyciągu tabularnego, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dra Mijakowskiego z zastępstwem dra Grossa

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Złoczów, 31 marca 1887.

L. 1926. (2843 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi galic. Banku hipotecznego w kwocie 9769 zł. 4 cnt. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Płowe czyli Połowe, tudzież dóbr „Część ad Płowe“ wedle wyk. hip. l. 63 i wyk. hip. l. 64 gminy kat Spas w okręgu sądowym Kamionki Fortunaty z Trypolskich Błażowskiej własnych, w trzech terminach dnia 13 czerwca, 18 lipca i 22go sierpnia 1887 w zabudowaniu sądowem każdym raziem o godzie 10 przed południem.

Na tych terminach dobra powyższe niżej ceny ocenienia 20563 złr. sprzedane nie zostaną.

Zakład 2056 zł.

Do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin dnia 29go sierpnia 1887, o godzinie 10tej przed południem

Dla wierzycieli hipotecznych został adw. dr. Heyne w Złoczowie kuratorem ustanowiony.

Złoczów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 12379 (2879 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rawie, ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwid. w Lwowie w kwocie 200 zł. wa zpn. przeprowadzoną zostanie w dniach 25 kwietnia 23 maja i 20 czerwca 1887 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Asafata Kuszta względnie nieobjętej masy spadkowej własnej pod lk. 60 w Hołem rawskim w powiecie Rawskim położonej, wyk. hip. 579 i 559 ks. gr. Hołe Rawskie objętej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nie niżej sum wierzytelności na tej realności zahipotekowanych gdyby takiej ceny nie uzyskano przeprowadzoną zostanie dnia 20 czerwca 1887 o godzinie 5 po południu rozprawa celem ułatwienia warunków licytacyjnych.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub którzy hipotekę na tej realności po dzień 19 sierpnia 1886 uzyskali ustanawia się pana Eugeniusza Kuryłowicza c. k. notaryusza w Rawie jako kuratora.

Resztę warunków wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego

Rawa ruska, 18 lutego 1887.

L. 1002 (2895 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku ck. sądu miej. del. w Tarnowie z dnia 27 maja 1885 l. 9397 celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Tarnowa w kwocie 210 z 6prc. odsetkami od dnia 1 stycznia 1884 już przyznanemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 90 złr. 26 ct., 27 złr. 86 ct. 28 złr. 1 ct. 3 złr. 72 ct. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie: dnia 10 maja 1887 r. i dnia 14 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 56/57 w Tarnowie w mieście położonej, wedle księgi gruntowej Tom. 3 str. 5 l. 5 wł. do dłużników Rozy Wittmayerowej, Chany Wolf, Abrachama Schiffa, Tilla Schiffowej, Judy Schiffa, Izraela Ehrlicha, Sary Ehrlichowej, spadkobierców Sary Kellmanowej jako to: Riwy Eisenberg, Mojżesza Wolfa 2 im. Kellmana Ryfki Estery Seelenfreund, Mariem Holzowej, Józefa Kellmana, spad. Mojżesza Kellmana i Mortka Kellmana mianowicie: Chaskla Kellmana, Kalmana Kelimana, Chajma Kellmana, Beera Kellmana, Tauby z Kellmanów Wolfowej a względnie jej sukcessorów, Chaji Gittli Wolfowej zamężnej Kossowej, Estery Wolf, zamężnej Stieglitz, Dwory Strom i Aszera Stroma należącej.

Cena wywołania 3824 złr. 76 ct. wa.

Wadyum 400 złr. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze

w Tarnowie, 10 marca 1887.

L. 1438. (2911 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 51 zł. 12 ct. i 51 zł 12 ct wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 9 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1887 o godzinie 9tej z rana przymusowa licytacya realności, wykazem hipotecznym l. 271 gminy Mikulińce objętej, w trzech terminach tylko wyżej ceny wywołania, lub przynajmniej za takową.

Cena wywołania wynosi 3000 zł., wadyum 300 zł. w a.

Gdyby realność ta na tych trzech terminach sprzedaną nie została, ustanawia się dla ułożenia ułatwiających warunków, termin na dzień 1 sierpnia 1887, godzinę 9tą z rana.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Chaima Wolloch z Mikuliniec

Mikulińce, 19 marca 1887.

L. 11999. (2891 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Magdaleny Piękosz w kwocie 215 zł. zpn. odbędzie się dnia 26 maja i 30 czerwca 1887, każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców ś. p. Emanuela Augusta 2-im Mally wedle wyk. hip. l. 114 gminy kat. Lwów, karty B. poz. 1 i 3 należącej, 1/4 części realności pod l. 139 4/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 218 złr. 50 ct., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 21 zł 85 ct złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 lutego 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dąbrowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dziubiński mianowany został.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 4154. (2739 3—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 19 sierpnia 1887, o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność Nr. kons. 16 w Strzelbicach wedle wykazu hipotecznego l. 265 księgi gruntowej dla gminy Strzelbice Maksyma Haszczyszyna własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 150 zł. w. a. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 250 zł.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 26 maja 1886, prawo rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którym uchwała ta lub powyższe wcześnie lub wcale doręczone nie były, do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 16 sierpnia 1886.

Zl. 9. (2653 3—3)

Zur Befriedigung der Forderung des Motio Honig im Betrage von 727 fl. ö. W. sNG. wird hiergerichts die exekutive Feilbiethung der dem Schaja, Hersch und Moses Dziczek laut dom. II. p. 275 n. 3 haer. gehörenden in Bolszowce HNr. 3 befindlichen Realität in zwei Terminen am 5. Mai, und am 7. Juni 1887, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden. Der Ausrufspreis beträgt 1173 fl., das Vadium 117 fl. 30 kr. ö. W. Für den Fall, wenn obige Realität bei diesen 2 Terminen nicht wenigstens um den Ausrufspreis verkauft werden sollte, wird zur Einvernahme der Gläubiger über die erleichternden Lizitationsbedingungen die Tagfahrt auf den 12. Juli 1887 um 10 Uhr V. M. bestimmt. Nähere Feilbiethungsbedingnisse, der Grundbuchsauszug und der Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden, und wird für diejenigen Gläubiger, welchen dieser Bescheid aus was für immer einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem Ausstellungstage des Grundbuchauszuges, somit nach dem 13. Februar 1885 Pfandrechte auf der obgedachten Realität erlangen, der k. k. Notar Franz Burzyński in Bursztyn zum Kurator bestellt.

Bursztyn am 28. Jänner 1887.

L. 1160. (2837 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Olesku podaje do wiadomości, iż ponowna przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. konskr. 66 w Uszni położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 15 Heleny Halkiewicz i Rozalii Wojciechowskiej 1 ślubu Bałuczyńskiej po połowie, wykazem hipotecznym 665 Berka Szragi, wyk. hipot. 878 Heleny Halkiewicz w 3/4 częściach i Andrzeja Halkiewicza w 1/4 części własnej, celem zaspokojenia sumy w kwocie 93 zł. 76 ct. a. w. z pn. na rzecz lwowskiego c. k. uprzywil. gal. zakładu kredytowego włościanskiego dnia 17 czerwca 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym i niżej ceny szacunkowej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 300 zł. aw.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Olesko, 13 marca 1887.

Zl. 28951. (2498 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Drohobycz wird hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht, daß in der Exekutionssache des Motio Taub gegen Simon Hauptmann pto 300 fl. ö. W. s. N. G. die dem Schuldner eigenthümlich gehörige Hälfte der sub. CNr. 193 neu 398 alt in Borysław gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität am 5 Mai 1887 um 9 Uhr V. M. h. g. auf Gefahr und Kosten des früheren Erstehers Moses Isaak Kornhabers auch unter dem Schätzungswerthe im Betrage von 140 fl. ö. W. unter Vorsichten jedoch des §. 433 G. O. an den Meistbietenden hintangegeben werden wird.

Vadium beträgt 14 fl. ö. W.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse, das Protokoll der exekutiven Beschreibung und Schätzung kann in der h. g Registratur in Abschrift erhoben oder eingesehen werden.

K. k Bezirksgericht.

Drohobycz, am 31. Dezember 1886.

L. 4152. (2742 3 3)

Dnia 1 czerwca. 2 lipca i 19 sierpnia 1887 o godzinie 9 przed południem zostanie w tutejszym sądzie realność nr. konsk. 97/98 rep. 85/86 w Wołoszynowej położona, spadkobierców Andrija i Justyny Mamryczów własna, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego dla włościan w likwidacyi w kwocie 100 zł. w. a. z pn. w drodze licytacyi sprzedaną.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków można w tut. registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych, tudzież którymby uchwała ta lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone nie były do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i edyktem.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 16 sierpnia 1886.

L. 820. (2685 2—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 czerwca 1887 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 34 w Bratkowicach według wyk. hipot. 146 gminy kat. Bratkowice, Józefa Ornata własnej, na rzecz c. k. uprzywil. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi pto 650 zł. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dańko Barszczowski z Bratkowic.

Gródek, 5 lutego 1887.

L. 8015. (2905 1—3)

28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Franciszka Pietruszki pod l. k. 67 n. 21 it. w Lubatówce, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia 5 rat po 24 złr. w. a. i resztującego kapitału 365 złr. 49 ct. w. a. zpn. na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 1000 złr. w. a.

Wadyum 100 złr. w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 lipca 1887 o 10 godz. rano.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 17 lutego 1887.

L. 8013. (2907 1—3)

28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Wojciecha Jaracza pod lk 2 rep. 8 w Sulistrowie ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia 4 rat po 22 złr. 50 ct. i resztującego kapitału 82 złr. 21 ct. w a. zpn. na rzecz gal. Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 600 zł. w. a.

Wadyum 60 zł. w. a.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 lipca 1887 o 10 godz. rano.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 17 lutego 1887.

L. 13972. (2938 1—3)

W dniu 28 kwietnia, 20 maja i 10 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakł. kred. włościanskiego w likwidacyi, a to 7 rat po 11 złr. 76 ct. i reszty kapitału 183 zł. 90 ct. zpn przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności nietabularnej Fedora Antonowicza własnej pod lk. 71¼ w Dolinie położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej takowej.

Cena szacunkowa oraz wywołania ustanawia się na 400 złr

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, 30 marca 1887.

L. 2332. (2909 1—3)

Mościcki c. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Czerniawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Hnata Antoniaka własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Bazylego Miukowicza dnia 29 kwietnia, 27 maja i 28 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 520 zł. a. w. lub wyżej tejże na trzecim terminie zaś także i niżej ceny wywołania jednakże aż do wysokości ciężarów sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hypoteczny realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Mościska, 23 marca 1887.

L. 555. (2852 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie należącej się Jakóbowi Wasserbergerowi kwoty dłużnej 8 zł. 28 ct. zpn. przymusową publiczną sprzedaż połowy posiadłości l. wyk. hipot. 504 gm. Wola Batorska objętej, a Wojciecha Tomasika własnej, w trzech terminach licytacyjnych t. j. dnia 26 kwietnia, 31 maja i 1 lipca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej połowy posiadłości wynosi 70 zł., wadyum zaś 7 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej połowy posiadłości przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 8 lutego 1887.

L. 11112. (2851 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniach 1 maja i 27 czerwca 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 lipca 1887 nawet niżej takowej, licytacya połowy realności pod lk. 252 w Monasterzyskach, ciała tabularnego nie stanowiącej nieobjętej masy Izaaka Leib Druckera własnej, na rzecz Leizora Blatta pto 63 zł. 50 ct. zpn.

Cen wywołania 175 zł.

Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania w ts. registraturze.

Ewentualnie dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli kuratorem Franciszek Fruhwirth z Monasterzysk.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, dnia 5 marca 1887.

L. 1264. (2842 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na prośbę zawiadowcy masy konkursowej Gedaliego Kremnitzera odbędzie się przymusowy jawny przetarg realności objętej 1086 wyk. hip. miasta Złoczowa i należącej do tejże masy konkursowej, na terminach dnia 2 maja i 13 lipca 1887, każdym razem od godziny 10 przed południem w zabudowaniu sądowem, jednak tylko przynajmniej za cenę szacunkową 2010 zł.

Poręczne wynosi 201 zł.

Gdyby realności tej i na drugim terminie nie sprzedano, na ten wypadek do ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się termin na dzień 13 lipca 1887 o godz. 4 po południu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w registraturze.

Dla wszystkiah tych wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 17 września 1886, jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na realności objętej 1086 wykazem hipotecznym miasta Złoczowa nabyli, tudzież tych, którymby uchwała przetargowa lub też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały, ustanowiono kuratorem adw. dr. Mijakowskiego z podstawieniem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczowie, dnia 26 marca 1887.

L. 822. (2848 1—3)

W dniach 9 maja i 13 czerwca 1887, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $^1/_3$ części realności pod l. k. 438 w Krośnie położonej, według wyk. hipot. l. 200 dłużnika Markusa Grüna, na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Krosna pto 144 zł. 5 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 331 zł. 46 ct.

Zakład 33 zł. 15 ct.

Na powyższych terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 18 lipca 1887 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewtadomych wierzycieli ustanowiono p Sylwestra Jaciewicza, notaryusza w Krośnie.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 3 marca 1887.

L. 1185. (2847 1—3

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Szymona Rappaporta przymusowa sprzedaż udziałów szybowych, a mianowicie 25 prc. udziału w szybie nr. 820 i 50 prc. udziału w szybie nr. 3013 w Borysławiu położonych, Joela Lieberwertha własnych, w dniu 11 maja 1887 o godzinie 10 przed południem, w którym takowe i niżej ceny wywołania 150 zł. wa. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Drohobycz, dnia 31 stycznia 1887.

L. 3757. (2935 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty tutejszo-sądowego z dnia 9 lipca 1885, l. 10157 celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 135 złr. wa. 6-prc. odsetkami od dnia 7 maja 1885 prc. prowizyą i kosztami protestu 2 zł. 8 już przyznanemi kosztami sądowemi i egzekucyjnemi, w kwotach 12 zł. 44 ct., 5 zł. ct., 8 zł., 5 zł. 6 ct., 16 zł. 72 ct. i 80 47 ct. wa. odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie dnia 2 maja i dnia 6 czerwca 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę części realności pod l. 163 i 163 Tarnowie na Grabówce położonej, dłużników Jakóba Salomona i Schaji Wassermann własnych.

Wynikowo do ułożenia warunków łatwiających wyznaczonym zostaje term na 6 czerwca 1887, o godzinie 4tej po południu.

Cena wywołania 338 zł. 58 ct. i 11 zł. 60 ct. w. a.

Wadyum 34 zł. i 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 17 marca 1887.

L. 554. (2934 1—

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Laszkach położonej wedle wykazu hip. 166 i 210 tejże gminy Pawła Strzelbickiego i Mikołaja Strzelbickiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 156 złr. 27 ct. dnia maja i dnia 8 czerwca 1887, każdym razem o 10tej godzinie rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 230 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie fiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków dniu 22 czerwca 1887, o godzinie 10 rano na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się, przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą

Wadyum wynosi 23 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 września 1886 do tabuli weszli, kuratorem Jana Lewickiego z Laszek i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 29 stycznia 1887.

Ч. 2041 (2786 1—3)

Ц. к.сѫдъ повѣтовый въ Нижанковицахъ переведе въ дни 12 Мая 1887, о 10 часѣ передъ полуднемъ егзекуцїйну продажъ реальности пôдъ ч. к. 74 въ Боршевицахъ положеной, ведля выказу гипотечного ч. 41 Павла Князька власной въ цѣли заспокоенїя претенсїи общого рольничо кредытового Заведенїя для Галицїи и Буковины въ сумѣ 150 зЛр а в.

Цѣна выклична 300 злр.

Вадїумъ 30 злр.

Реальность тая буде на тôмъ терминѣ также низше цѣны выкличной продаиою.

Близшїи условїя лицытацїйны свободно въ регистратурѣ здѣтного суда пересмотрити.

Нижанковици, 23 Юнїя 1886.

L. 11783. (2771 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie Banku hipotecznego przeciw masie rozbiorowej Markusa Tennera dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 730²/₄ we Lwowie położonej, wyk. hip. 664 gm. kat. Lwów objętej, wedle karty B. p. 1. 2. Markusa Tennera, względnie tegoż masy rozbiorowej własnej, która odbędzie się dnia 20 maja 1887 w c. k. sądzie krajowym w sali rozpraw o 10 godzinie przed południem, przy którym to terminie realność ta za jakąbądź cenę ofiarowaną, nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie poniżej sumy 50.000 złr. potrzebnej na pokrycie należytości rządowych i wierzytelności austro-węg. Banku sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 153.000, zaś wadyum kwota 7650 złr., które każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem się licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, a to bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź gal. obligacych indemnizacyjnych, bądź w listach Towarzystwa kredytowego lub gal. Banku hipotecznego.

O tem zawiadamiamy wierzycieli, c. k. Urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu, austro-węg. Bank w Wiedniu, Marcelego Bernsteina, gal. bank kredytowy we Lwowie, gminę kr. st. m. Lwowa na ręce Wp. Wacława Dąbrowskiego, wszystkich

zaś tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 października 1886, jako dniu wydania wykazu hypotecznego B.), prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też późniejsza wcale nie lub wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dra Bobownika z zastępstwem adw. Dra Pomianowskiego i przez edykta.

Resztę warunków można przejrzeć w tus. Registraturze.

Lwów, 26 marca 1887.

L. 13539. (2928 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie, przeciw Fedorowi Dańczukowi pto 22 rat po 12 zł. wa. z 10 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie, realność pod lk. 156 z wykazu hip. l. 144 w Horodnicy, w dniu 14 kwietnia, 12 maja i 13 czerwca 1887 o godz. 8 rano.

Cena szacunkowa 350 zł. w. a.

Zakład 10 prc.

Protokół szacunku i resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tytus Skopczyński z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka, 30 grudnia 1886.

L. 633. (2929 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie, przeciw Antoniemu Kapinosowi o 5 rat po 39 zł. 30 ct. i 713 zł. 47 ct. z 9 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie realność pod lk. 310 z wyk. hip. l. 255 dla Czernelicy, w dniu 21 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1887 o godz. 8 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tytus Skopczyński z Horodenki.

Cena szacunkowa 1600 zł.

Zakład 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 30 stycznia 1887.

L. 631. (2927 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likw. we Lwowie, przeciw Wasylowi Feniukowi pto 24 rat po 3 zł. wa. z 10 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie realność pod lk. 76 z wykazu hyp. l. 80 w Horodnicy, w dniu 21 Kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1887 o godzinie 8 rano.

Cena szacunkowa 300 zł. w. a., zakład 10 prc.

Protokół szacunku i resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Tytus Skopczyński z Horodenki.

C. k. sąd powiatowy.

Horodenka, 30 stycznia 1887.

L. 1286. (2900 1—3)

Edykt. W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 21 kwietnia i 24 maja 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 czerwca 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 124, według wyk hip. nr. 209 księgi gruntowej gminy katastralnej Nagurzanka objętej, spadkobierców ś. p. Iwana Zazulaka własnej, na rzecz Süssiego Ochshorna pto 120 zł.

Cena wywołania 1080 zł., wadyum 108 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i [wyciąg] tabularny wolno przejrzeć w tus. [Regi]straturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Izydora Diamanta w Czortkowie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na 5 lipca 1887, godz. 9 przed południem.

Czortków 20 marca 1887.

L. 7976. (2902 1—3)

28 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1887, zawsze o 10 godzinie rano, odbędzie się licytacya realności Franciszka Zborowskiego pod lk. 40 rep. 44 w Łękach, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia 5 rat po 15 zł i resztującego kapitału 79 zł. 30 ct. a. w. zpn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 450 zł. a. w.; wadyum 45 zł. a. w.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 14 lipca 1887 o 10 godz. rano

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, 17 lutego 1887.

L. 127. (2881 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Rzeszowa przeciw Kazimierzowi Sroce pto 4500 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 20go czerwca, 20 lipca i 22 sierpnia 1887 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 52 w Sędziszowie położonej, dawniej w ślad Dom. I. pag. 294 poz. 1 Kazimierza Sroki a obecnie według poz. 2 Maryi z Marcinkiewiczów Srokowej własnej.

Cena wywołania 10000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 29go sierpnia 1887 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, plan oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 24 lutego 1887.

L. 1328. (2943 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się 25 maja, 28 czerwca i 3 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 53 księgi grunt. Trzciana Józefa Rogali własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 600 zł. z pn.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 23 marca 1887.

L. 327. (2944 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 25 maja i 28 czerwca 1887 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusową sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności lwh. 60 księgi gruntowej Wiśnicz miasto masy spadkowej Julii Künstler własnej celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Bochni pto 50 zł z pn.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 13 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 10 lutego 1887.

L. 326. (2941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi w dniach 25 maja, 28go czerwca i 3 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh 10 księgi gruntowej Trzciana Maryi Balickiej własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 700 zł. z przyn.

Cena wywołania 2225 zł.

Wadyum 240 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 9 lutego 1887.

L. 1330. (2942 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Wiśniczu odbędzie się 25go maja, 28 czerwca 3 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 109 księgi grunt. Trzciana Józefa Sowińskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 200 zł. z pn.

Cena wywołania 4‘0 zł.

Wadyum 50 zł

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 24 marca 1887.

L. 7953. (2885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 179 zł. 53 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czarnuszowicach pod l. k. 19 położonej Oleksy Pasternaka własnej, na dniu 14 czerwca 1887 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 25 zł.

Bliższe warunki i ekstrakt hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 7 lutego 1887.

L. 849. (2882 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Chaima Szwebla przeciw Szczepanowi i Zofii Krukom pto 50 zł. przedsięweźmie dnia 6go czerwca i 11 lipca 1887 o godzinie 10tej rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 156 w Nawsiu położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 9 zł.

Ropczyce 23 lutego 1887.

L. 8855. (2887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 22 rat po 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Lesienicach l. k. 75 subrep. 85 na dniu 31 maja, 30 czerwca i 2 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Poręczne 100 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Paweł Krasnodębski, właściciel realności w Lesienicach.

Winniki, 10 stycznia 1887.

L. 8854. (2886 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 10 rat po 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czarnuszowicach położonej, wykazem hipotecznym l. 47 objętej na dniu 31 maja, 30 czerwca i 2 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Zakład 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 25 listopada 1886 prawo zastawu na powyżej wymienionej realności uzyskali, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała niniejsza, lub późniejsze doręczone być nie mogły ustanowiono Zygmunta Groblewskiego c. k. notaryusza w Winnikach.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 31 grudnia 1886.

L. 8775. (2888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia przyznanych konwentowi OO. Franciszkanów we Lwowie kosztów sądowych w kwocie 80 zł. 36 ct. i 5 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Czyszkach położonej, pod l. k. 69 wyk. hip. l. 4. objętej, na dniu 1go czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 735 zł.

Poręczne 74 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli tudzież wszystkich tych którzyby po dniu 12go września 1886 prawo zastawu na powyższej realności uzyskali Zygmunt Groblewsi c. k. notaryusz w Winnikach ustanowiony został.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 grudnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 8548. (2951 1—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird hiemit bekannt gegeben, daß L. Porcher Kaufmann in Paris die Exekutionsklage de praes. 26. Februar 1887 Zl. 8548 wider Fr Hortensie Neuburger, Gutsanteilsbesitzerin von Topolnica, wegen Anerkennung und Vollstreckung des Urteils des Handelsgerichtes des Seine departaments in Paris von 31 März 1882 Zl. 23960, registrirt zu Paris am 18. April 1882 fol. 104 Abt. 2 in Oesterreich, sohin Bewilligung und Vollziehung der Exekution, behufs Hereinbringung der Summa 900 francs. sNG. hiergerichts eingebracht hat, worüber die Verhandlung auf den 25. April 1887 um 11 Uhr Vormittags im hiergerichtlichen Verhandlungssaale unberaumt worden ist.

Da die Belangte Fr. Hortensie Neuburger unbekannten Aufenthaltsorte ist, so wurde für dieselbe der HE. Adv. Dr. Lityński zum Kurator und HE. Adv. Dr. Szwedzicki zum Stellvertreter derselben bestellt.

Die Belangte wird demnach aufgefordert die zu ihrer Vertheidigung dienendeu Rechtsbehelfe dem ernannten Kurator zu überreichen, oder einen anderen Vertreter zu bestellen und dem Gerichte namhaft zu machen, widrigenfalls sie sich die Folgen ihres Saumfals selbst zuzuschreiben haben wird.

Lemberg, am 12. März 1887.

L. 3050. (2807 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa posiadacza kwitu zastawniczego z daty 18 grudnia 1885 l. 4613 na 1 los serbski serya 3207 nr. 50 przez filię c. k. uprzyw. banku hipotecznego w Krakowie wystawionego, aby w ciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu powyższy kwit zastawniczy c. k. sądowi krajowemu w Krakowie przedłożył, w przeciwnym bowiem razie kwit ten za nieistniejący i umorzony uznanym zistanie.

Kraków, 11 marca 1887.

L. 34461. (2806 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Sarę Ryfkę Goldsteinową i Aschera Izajasza Silbersteina, iż celem doręczenia im uchwał tabularnych z dnia 25 czerwca 1886 l. 16007 i l. 16008, któremi na żądanie tutejszego ck. głównego urzędu podatkowego dozwolono intabulacyi prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 465 zł. 22 ct. a. w. zpn. w stanie biernym realności pod l. k. 204 dz. VIII w Krakowie do Sary Ryfki Goldsteinowej i Aschera Izajasza Silbersteina w $^{2}/_{6}$ częściach należącej, oraz dla zaległości podatkowych w kwocie 1236 zł. 35 kr. aw. w stanie biernym realności pod lk. 205 dz. VIII w Krakowie również tych samych w $^{2}/_{6}$ częściach własnej, na rzecz Wysokiego Skarbu, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum p. adw. dr. Deiches w Krakowie i że temuż wspomnione wyżej uchwały doręczone zostały.

Kraków, 7 stycznia 1887.

L. 6788. (2805)

C. k. sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych przy firmie: „Drukarnia c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie“ uprawnionych do podpisywania tej firmy Fr. Karlińskiego i H. Hankiewicza, zarządzając równocześnie wpisanie jako upoważnionych do podpisywania rzeczonej firmy prof. dr. Wincentego Zakrzewskiego i prof. dr. Leona Cyfrowicza, którzy firmę w ten sposób podpisywać będą, że pod napisaną lub pieczęcią wyciśniętą nazwą firmy „Drukarnia c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie“ nazwiska swoje tj. prof. dr. Wincenty Zakrzewski, „prof. dr. W. Zakrzewski“ i profesor dr. Leon Cyfrowicz „prof. dr. Z. Cyfrowicz“ zbiorowo podpiszą.

Kraków, 18 marca 1887.

L. 2174. (2809 1—3)

C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dnia 17 lipca 1886 zmarł w Kołomyi Klemes Jaworski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustanowionego spadkobiercy Antoniego Jaworskiego znanem nie jest, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia poniższego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, ileże w przeciwnym razie pertraktacya spadku z ustanowionym dlań kuratorem dr. Feudenbergiem i wiadomemi spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

Kołomyja, dnia 24 marca 1887.

L. 2318. (2812)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że w tut. sąd. rejestrach spółek zarobkowych wpisana firma „Kasa zaliczkowa w Rzeszowie, stowarzyszenie z poręką ograniczoną“, na zgromadzeniu swych członków z dnia 20 lutego 1887 zamianowała p. dr. Rodryka Alsa, Tomasza Pelca i Felicyana Skibińskiego nowymi członkami Dyrekayi, zaś pp Juliana Bętkowskiego, Rafała Szołdrę i Eliasza Natana 2 im. Goldsteina ich zastępcami i że takowi jednocześnie w rejestr zapisani zostają.

Rzeszów, 31 marca 1887.

L. 1859. (2823 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Batkiewicza z Zakopanego, iż Joachim Silberring pod dniem 2 marca 1887 l. 1859 pozew o zapłacenie kwoty 174 zł. 16 ct. przeciw niemu wniósł i że do rozprawy termin na dzień 12 maja 1887 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się tedy Franciszka Batkiewicza, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kozłeckiemu z Nowegotargu środki obrony udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowytarg, dnia 14 marca 1887.

L. 1490. (2690)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wiecha i Maryannę 1o Kwaśniakową, 2o Potrową, że celem doręczenia przeznaczonych dla nich uchwał tabularnych z dnia 18 sierpnia 1886 l. 4529, ustanowiony został kuratorem Sebastyan Bulaga.

Tuchów, dnia 22 stycznia 1887.

L. 419. (2656 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Orawca, przez Henryka Untergera o zapłacenie 40 zł. zpn. zapozwanego kuratorem notaryusza Teodora Gabryelskiego, do którego zapozwany przed wyznaczonym na dzień 27 kwietnia b. r. terminem audyencyonalnym się zgłosić, lub też sądowi swego pełnomocnika oznajmić winien.

C. k. sąd powiatowy.

Krościenko, 10 marca 1887.

L. 2893. (14625 3—3)

W edykcie c. k. sądu krajowego we Lwowie z 5 marca 1887 l. 8602 umieszczonym w numerach 72, 73 i 74 „Gazety Lwowskiej“ z tego roku zaszły pomyłki drukarskie, które w ten sposób się prostuje, iż we wierszu 3 i 4 zamiast „Aguieszki Różyckiej“ należy czytać „Agnieszkę Różycką“, w wierszu 8 zamiast „wyk. 642 I dr.“ należy czytać „wykazem hip. 647 I dzielniny, a w wierszu 10 zamiast „włada“ należy czytać „własność“.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 7342. (2385 3—3)

Stosownie do polecenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 16 lutego 1887, l. 5356 podaje się do powszechnej wiadomości, że wydawane odtąd formularze do zleceń pocztowych zawierać będą obok tekstu niemieckiego i francuskiego także i tłómaczenie w językach krajowych i mogą być używane tak w obrębie austr. węgierskiej Monarchii, jak i za granicą.

Tłómaczenie reszty druków i znaczków, do zleceń pocztowych się odnoszących na języki krajowe będzie kolejno następowało.

Lwów, dnia 18 marca 1887.

За порѹченїемъ высокого ц. к. Министерства Торговлѣ съ дня 16 Лютого 1887 р. Ч. 5356 подаетса до общой вѣдомости, що выдаваемыи отъ нынѣ формѹляры до порѹченый почтовыхъ занимати бѹдѹтъ обокъ текстѹ нѣмецкого и францѹского также и переводъ въ языкахъ краевыхъ и могѹтъ бѹти ѹпотреблаемыи такъ въ обрѹбѣ австро-ѹгорской Державы якъ и заграницю.

Переводъ решта дрѹковъ и значковъ до порѹченый почтовыхъ относащійся на языки краевыи бѹде постепенно настѹповалъ.

Изъ ц. к. Дырекцїи Почты и телеграфовъ.

Лвôвъ, дня 18. Марта 1887 р.

Въ застѹпствѣ: Навратиль.

In Folge Auftrages des h. k. k. Handels-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß die von nun an zur Ausgabe gelangenden Postauftrags-Formularien nebst dem deutschen und französischen Texte auch noch eine Uebersetzung in den Landessprachen enthalten und sowohl im internen als im auswärtigen Verkehre verwendet werden können.

Die Uebersetzung der sonstigen Drucksorten und Werthzeichen des Postauftragsverkehrs in die Landessprachen wird succesive erfolgen.

Lemberg, am 18. März 1887.

L. 12676 (2884 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Buczka, że przeciw niemu wniosł Mikołaj Buczek pozew o własności parceli 3840/1 w Sokolnikach, że dla niego kuratorem ad actum p. adw. dra Tu midajewicza ustanowiono i że termin do rozprawy na dzień 15 kwietnia 1887 wyznaczono.

Wzywa się zatem Jakóba Buczka aby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, 17 stycznia 1887.

L. 2418. (2700 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele roszczą sobie prawa od spadku po zmarłym w dniu 4 stycznia 1887 bez pozostawienia testamentu Dawidzie Rosenbergu kupcu z Trzebini, żeby dla wykazania i u dowodnienia swoich praw stawili się w tym sądzie w dniu 14 marca 1888, o godzinie 9 rano, lub do tego czasu podanie swe na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie mieliby żadnego dalszego prawa do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

Chrzanów, dnia 14 marca 1887.

L. 12 9. (2660 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie w sporze ustnym Franciszka i Maryanny Ko styrów przeciw Annie 1o Snarzykowej, 2o Barusiowej, z życia i miejsca pobytu niewiadomej, o wydzielenie parcel gruntowych 415, 416, 417 i 418 z realności pod l. w. h. 13 w Rajsku, ustanawia dla pozwanej kuratorem ad actum adw. dr. Nowaka i wzywa pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi przed terminem do ustnej rozprawy na dzień 24 maja 1887, o godzinie 10 rano wyznaczonym, potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego sobie zastępcę wybrała.

Oświęcim, dnia 5 marca 1887.

L. 3698. (2814 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Józefa Lipskiego, iż na prośbę Hanie Eile przeciw niemu nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. pod dniem 11 grudnia 1886 l. 17542 wydany został, a gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Lipskiego sądowi nie jest znane, ustanowiono dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Bindera, z substytucyą adw. dr. Axelrada i nakaz ten polecono doręczyć kuratorowi, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 26 marca 1887.

Zl. 12908. (2544 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei am 3. Dezember 1883 Rifka Pöller in Tarnopol mit Hinterlassung eines Codicills gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt der zur Erbschaft berufenen Rachel Altberg nicht bekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich binnen Einem Jahre von dem untengesetzten Tage an bei diesem Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für Rachel Altberg aufgestellten Curator, Advokaten Dr. Mantel abgehandelt werden würde.

Tarnopol, den 20. November 1886.

L. 11644. (2479 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Janochy w sprawie wekslowej c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku hip we Lwowie przeciw Ewelinie Zarewicz i Janowi Janocha pto 1800 złr. w. a. zpn. do zastępstwa jego i celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z 25 września 1886 l. 43946 kurator ad actum w osobie adw. dra Małachowskiego z zastępstwem adw. dra Szydłowskiego mianowanym został.

Wzywa się p Jana Janochę z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby w należytym czasie albo osobiście się zgłosił, albo służące mu na obronę środki ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 19 marca 1887.

L. 757. (2471 2—3)

C. k. sąd pow. m. d. s. II we Lwowie na żądanie Maryi Rombinek wzywa w myśl §. 118 i 119 ust. hip. z życia i miejsca pobytu niewiadomą Ewę z Borużków Czernik na rzecz której w stanie biernym ciała hipotecznego l. wyk. 63 księgi gruntowej gminy kat. Brzuchowice w skutek polecenia Justicyariatu dominii miasta Lwowa z dnia 15 grudnia 1822 do l. 167 na mocy intercyzy przedślubnej z dnia 7 lutego 1827 obowiązek Jana Czernik dla brata Pawła Czernik w tejże intercyzie przyjęty, a względnie suma czterysta pięćdziesiąt złr. wied. wal. w stanie biernym realności pod l. 66 w Brzuchowicach położonej a raczej połowy tejże Jana Czernik dotyczącej jest zaprenotowany, a względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców tejże, ażeby w przeciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ trwać mającego swe prawa do powyższej pretensyi tem powniej w tut. sądzie wykazali, gdyż inaczej takowe j ko zadawnione uważane i na żądanie Maryi Rombinek obecnej właścicielki tej realności ze stanu biernego tejże wykreślone zostaną.

Lwów, 23 stycznia 1887.

L. 1679. (2451 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieobecnego z życia i z miejsca pobytu niewiadomego Mendla Blocha, że Salomon Hammermann wniósł dnia 7 lutego 1887, l. 1679 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi, adwokatowi kraj dr. Ignacemu Budzynowskiemu, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza, lub zastępcy tegoż adwokatowi krajowemu dr. Józefowi Fiernikowi informacyi potrzebnej udzielił, lub innego zastępcę zamianował i do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie nieporyślne dla niego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 8 lutego 1887.

L. 1320. (2677 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa Kunegundę z Baranów Klimkową wrzekomo w Ameryce przebywającą, ażeby do spadku po swom stryju po ś. p Janie Baranie, zmarłym Siedliskach 11go listopada 1856, w przeciągu jednego roku, licząc od trzeciego ogłoszenia tego edyktu, do tut. sądu się zgłosiła, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami z ustanowionym dla niej w osobie Jana Barana syna Wojciecha kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 12 marca 1887.

L. 4624. (2818 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Łodyńskiego, syna Piotra Justyna 2 im. Łodyńskiego, a wnuka Anieli Łodyńskiej, iż dla niego w sprawie spadkowej po Anieli Łodyńskiej kurator w osobie dr. Steuermann adwokat krajowy w Samborze ustanowiony został i temuż tus. rezolucya z 25go grudnia 1886 l. 19541 i 31 grudnia 1886 l. 21526 doręczono i wszelkie dalsze w tej sprawie spadkowej wydać się mające uchwały sądowe doręczone będą.

Wzywa się więc tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego Tadeusza Łodyńskiego, ażeby albo swe miejsce zamieszkania tutejszemu sądowi zapodał, lub innego pełnomocnika w miejsca zamianowanego kuratora do zastępowania go w tej sprawie ustanowił, inaczej wszelkie następstwa ze swego zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, dnia 30 marca 1887.

L. 6357. (2803)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla pojedynczych przy firmie „E Gottlieb“, 1) że posiadaczką tej firmy jest Cyrla Gottliebowa i firmę tę „F. Gottlieb“ podpisywać będzie literami żydowskiemi, którego znak ręczny zawsze notaryalnie legalizowane będą, 2) że p. Cyrla Gottliebowa ustanowiła prokuratorem firmy p Gottlieba, który podpisywać się będzie w ten sposób, że przy firmie „E Gottlieb“ umieści dodatek, wskazujący prokurę i położy swoje nazwisko „Józef Gottlieb“.

Kraków dnia 11 marca 1887.

L. 3254. (2844 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejski delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż na pozew Zygmunta Tygra przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ferdynandowi Stasickiemu o zapłacenie zaległego czynszu najmu w kwocie 17 zł. w. a. z pn., pod dniem 21 lutego 1887 do l. 3254 wniesiony termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 22 kwietnia 1887, o godzinie 9tej z rana wyznaczony i pozwanemu Ferdynandowi Stasickiemu kurator ad actum w osobie adwokata krajowego dr. Regera ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanego Ferdynanda Stasickiego, aby ustanowionemu kuratorowi przed powyższym terminem potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił, gdyż inaczej skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Przemyśl, 2 marca 1887.

L. 33021. (2838 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że na żądanie Reginy Dorczakowej wdrożonem zostało postępowanie celem wykazania, że Franciszek Dorczak gospodarz gruntowy z Libiąża Wielkiego w powiecie Chrzanowskim, zmarł dnia 16 października 1873 na cholerę.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby o Franciszku Dorczaku jaką wiadomość mieli, aby o tem w ciągu trzech miesięcy sądowi, lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Myszkowskiemu w Chrzanowie donieśli, po upływie bowiem tego czasu na prośbę pozostałej wdowy Reginy Dorczakowej dorzeczonem będzie, czy dowód na zaszłą śmierć Franciszka Dorczaka został wykazany.

Kraków, 24 marca 1887.

L. 10892. (2665 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Jakóba i Franciszka Machowskich z życia i miejsca pobytu nieznanych, a na wypadek ich śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców tychże, że kuratorem dla nich adw. dr. Błażejowski z zastępstwem p. adw. dr. Feilesa ustanowiony został z przyczyny wytoczonego przeciw nim przez Józefa Wiedenia pozwu o zapłacenie 51 złr. 71 cnt. w. a., że przeto ich rzeczą będzie kuratorowi temu potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Lwów, dnia 19 marca 1887.

L. 2930. (2650)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił wpisane w rejestrze handlowym firm spółkowych, i do firmy „Mühlsteins & Spindels Söhne“ w Kałuszu, z dniem 10 lutego 1887 Moses Spindel, kupiec w Nowym Kałuszu zamieszkały, jako spólnik jawny przystąpił, że prawo podpisywania i zastępywania tej firmy przysługuje wszystkim trzem spólnikom jawnym, Seligowi Mühlstein, Süsie Spindel i Mosesowi Spindel łącznie, że spólnicy ci będą podpisywać firmę w ten sposób, że pod napisanemi lub stampiglią wyciśniętemi słowami: „Mühlstein's et Spindel's Söhne“ następują podpisy rzeczonych trzech spólników, a to pełnem nazwiskiem i początkową literą imion.

Stanisławów, 23 lutego 1887.

L. 5925. (2840 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wachtla z Rzeszowa, że galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie wniósł w dniu 3 października 1885 do l. 6941 prośbę o zaintabulowanie w stanie biernym sumy 6000 zł. na realności w. h. 71 C. 3 l. k. 78 gm. kat. Rzeszów objętej, zaintabulowanej, że suma ta pożyczkowa 6000 zł. zapisaną zostaje jako kaucya na zabezpieczenie możliwych pretensyi z 6 prc. listów zastawnych przez Zakład ten wydawanych, na którą to prośbę zapadłą w dniu 15 października 1885 l. 6941 uchwałę doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Reinesowi z Rzeszowa, co się niniejszym edyktem w tym celu ogłasza, aby niewiadomy z miejsca pobytu Józef Wachtel albo ustanowionemu kuratorowi ze swej strony polecenia udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Rzeszów, dnia 26 sierpnia 1886.

L. 434. (2841 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych którzyby sobie rościli prawo do wierzytelności hipotecznej w stanie biernym dóbr Klecza dolna w okręgu c. k. sądu miejsko-delegowanego powiatowego w Wadowicach położonych l. wykaz. hipotecz. 266 objętych obecnie Franciszka Neumayera własnych na rzecz Elżbiety Pindelowej w sumie 600 zł. w. a. z przynależytościami intabulowanej na mocy wyroku c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 28 grudnia 1832 l. 15958 i Trybunału apelacyjnego z dnia 12 czerwca 1833 licz. 8898 w sprawie Elżbiety Pindelowej przeciw Joannie z Dziembowskich Duninowej, by się z temi prawami do tutejszego sądu w przeciągu jednego roku, to jest najdalej do końca kwietnia 1888 zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu prawo zastawu dla owej pretensyi w sumie 600 zł. w. a z przynależytościami umorzone i ze stanu biernego dóbr Klecza dolna na ponowne żądanie podającej Krystyny Ostrzeszewiczowej wykreślone zostanie.

Wadowice, 12 marca 1887.

L. 3506. (2676 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w sporze pisemnym Jana Franciszka Stanisława 3 imion bar. Konopki przeciw spadkobiercom ś. p. Teodora Broniewskiego i wspólnikom o wykreślenie sumy 2000 zł. m. k. z przyn. i nadciężarami z większej sumy 27000 zł: m. k., pochodzącej ze stanu biernego połowy dóbr Wietrzychowice z przyl. zawiadamia pozwanych niewiadomeg z życia i miejsca pobytu Antoniego Haładzińskiego i niewiadomych wspólników nieistniejącej już firmy „Wiener Grosshandlungshaus Arnstein et Eskeles“, iż dla nich kuratorem p. adw. dr. Jana Mikucińskiego, z substytucyą p. adw. dr. Jana Stecą i do wniesienia obrony na pozew de praes. 8go marca 1887 l. 3506, 90-dniowy termin zakreślił.

Wzywa się przeto powyższych pozwanych, aby kuratorowi objaśnień do obrony ich praw służących w tym terminie udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sami sobie przypisaćby musieli.

W Tarnowie, 17 marca 1887.

L. 2400. (2816)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 31 grudnia 1886 licz. 8560 wpisano dnia 11 stycznia 1887 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę Salamon Ochs dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Stawnie, której dzierżyciel Salamon Ochs w Tarnopolu zamieszkały.

Złoczów, dnia 7 kwietnia 1887.

L. 13526. (2794

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny“ w ks. I str. 251 poz. 29/13, dnia 29 marca 1887 uwidoczniono, iż z Rady zawiadowczej tego Zakładu dr. Antoni Juryczyński w skutek śmierci ustąpił, zas p. p. Teofil Pawlików, Eustachy Merunowicz, Eugeniusz Dutkiewicz, Bazyli Nahirny i dr. Michał Kor wystąpili dobrowolnie.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1887.

L. 14684 (2830 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 21 lutego 1887 l. 7722 wniósł Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. ks. Krakowskiem przeciw Franciszkowi Knauerowi (synowi) prośbę o nakaz zapłaty sumy 340 złr. wa. z pn. który też pod dniem 26 lutego 1887 do l. 7722 wydano.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Knauera (syna) nie jest wiadome, został dlań adwokat dr. Max kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Moszyński mianowany.

Wzywa się zatem Fr. Knauera (syna), by do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 877/pr. (2798 1—3)

Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1887 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, Prezydenta ck. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego ck. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Freyselsfeld Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 9 kwietnia 1887.

L. 2072. (2018 1—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Annę mał. Hauerów, że na prośbę Aleksandra i Wiktoryi małż. Pasławskich z 8 lutego 1887 l. 2072, dozwolił na intabulacyę tych ostatnich za właścicieli realności l. wyk. hip. 315 ks. gr. Jaryczów nowy, dotąd na imię Józefa i Anny mał. Hauerów zaintabulowanej, a to na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Jaryczów 8 sierpnia 1864 i 24 grudnia 1864, przez Józefa Hanera i Annę Hauer z mał. Aleksandrem i Wiktoryą Pasławskim zawartych i dotyczącą uchwałę z 11 lutego 1887 l. 2072 ustanowionemu kuratorowi niewiadomych z miejsca pobytu adw. dri Paździerze doręczył.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Annę małż. Hauerów ażeby ustanowionemu pełnomocnikowi bezzwłocznie potrzebnych informacyi udzielili, gdyż wrazie przeciwnym złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 11 lutego 1887.

Księgi gruntowe.

L. 345 (2921)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu ck. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Łuczany.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 16 maja 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 16 kwietnia 1887.

L. 346 (2922)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu ck. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w ck. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiadania we formie wykozów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Oryszkowce

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 16 maja 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 16 kwietnia 1887.

L. 347 (2923)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu ck. sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożene zostały w ck. sądzie powiatowym w Chodorowie arkusze posiada nia we formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Bortniki Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszow posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 16 maja 1887 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

Brzeżany, 16 kwietnia 1887.

L. 2099 (2912)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Dzurków sądu obertyńskiego rozpoczęte zostaną dnia 21 kwietnia 1887. Interesowani mogą się zgłosić w obec komisyi na miejscu i przytoczyć, cokolwiek dla obrony swych praw za stosowne uznają.

Komisya hipoteczna

Obertyn, dnia 15 kwietnia 1887.

Konkursa.

L. 2486 (2897 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 20 maja 1887 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 14 kwietnia 1887.

L. 326. (2833 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w powiecie bocheńskim:

1. w Bochni, w 4 klas. szkole pospolitej męskiej,
   a) na posadę starszego nauczyciela z płacą roczną 500 zł. w. a.,
   b) na posadę młodszego nauczyciela z płacą roczną 300 zł. w. a.;

2 w Łapanowie w II. klas. szkole etatowej mięszanej na posadę nauczyciela kierującego z płacą 350 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem,

3. w Mikluszowicach w II klas. szkole etatowej, mieszanej, na posadę młodszego nauczyciela z płaca 200 zł. w. a.,

4. w Niegowici w II. klas. szkole etatowej, mięszanej,
   na posadę drugiego nauczyciela z roczna płacą 300 zł. a. w.;

5) jednoklasowych szkołach etatowych mięszanych: w Kobylu, w Lipnicy dolnej i w Rzegocinie na posady nauczycielkie z płacą po 300 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem, a w Rajbrocie z roczną płacą 400 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem,

6. W jednoklasowych szkołach filial nych mięszanych, w Niedarach i w Gawłowie starym z płacą po 250 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem.

II. w powiecie brzeskim

1. w Wojniczu w 4 klas. szkole etatowej mięszanej na posadę nauczyciela kierujące z płacą 500 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem,

2. w Zakliczynie nad Dunajcem w 4 klas. szkole etatowej, mięszanej na dwie posady nauczycielskie z płacą po 300 zł. w. a.

3. w III klas. szkołach etatowych miąszanych,
   a) w Bęrzęcinie na dwie posady nauczycielskie z płacą po 240 zł. w. a
   b) w Szczurowie na posadę nauczyciela młodszego z płacą 240 zł. w a.;

4) w II klasowych szkołach etatowych mięszanych,
   a) w Czchowie, w Okocimie i w Radłowie na posady młodszych nauczacieli z roczną płacą po 200 zł. w. a.
   b) w Jadownikach podgórnych na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 240 zł. w. a

5 w I klas. szkołach etatowych mięszanych: w Filipowicach, w Gosprzydowie, w Ma zkienicach, w Olszynach i w Porębie spytkowskiej na posady nauczycieli z roczną płacą po 300 zł. w. a. i z wolnem pomieszaniem.

6 w jednoklasowych szkołach filialnych w Łoponin i w Złotej na posady nauczycieli z roczną płacą po 250 zł. w. a. i z wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym w drodze właściwej najdalej do końca maja 1887.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Bochni, dnia 12 kwietnia 1887.

L. 920/R S.O. (2832 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich.

A) W powiecie myślenickim:

I. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Radziszowie i 2) w Skawie.

II. Na posadę nauczyciela w szkole filialnej w Skomielnej białej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

B) W powiecie nowotarskim.

I. Na posadę nauczyciela kierującego w 4 klasowej szkole ludowej męskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł i relutum na pomieszkanie w kwocie 80 zł., tudzież na posadę nauczyciela starszego w tejże szkole z płacą 450 zł. w. a.

II. Na posadę nauczyciela w klasowej szkole etatowej w Zubsuchem (w przysiołku Nowe bystre) z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Klikuszowej, 2) w Sromowcach wyżnich i 3) w Szlachtowej (ruski język wykład.)

Prawo udzielenia prezenty na wszystkie powyższe posady przysługuje dotyczącym miejscowym Radom szkolnym.

Ubiegający się o jedną z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej najdalej do dnia 23 maja 1887.

Podania po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej

W Myślenicach, dn. 11 kwietnia 1887.

Kuratele.

L. 1437. (2878 1—3)

Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 5 marca 1887, l. 2845 uznaje się Hryńka Kourz z Myszkowic marnotrawcą i kuratorem dla niego ustanowiono Iwana Łazutę, gospodarza z Myszkowic.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce, 19 marca 1887.

L 216 (2913 1—3)

Nuchim Genser z Trembowli został sądownie uznany za obłąkanego. Kuratorem ustanowiono Dawida Gensera w Trembowli.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, 30 stycznia 18-7.

L 8790 (2914 1—3)

Piotr Mikołajenko lat liczący 42 zarobnik w Trembowli został uznany sadownie za umysłowo niedołężnego Kuratorem Roman Naczewski.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, d. 30 listopada 1886.

L. 4343 (2937 1—3)

Jan Motyka z Płazy został uznanym uchwałą ck. sądu krajowego w Krakowie z dnia 24 marca 1887 l. 7663 za marnotrawcę.

Kuratorem tegoż jest Ludwik Gregorski z Płazy.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, 12 kwietnia 1887.

L. 1590 (2940 1—3)

C. k sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż Michał Kozioł właściciel gopodarstwa rustykalnego w Ryglicach uznany został uchwałą ck. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 17 marca 1887 l. 3940 za marnotrawnego, a uchwałą t. s. z dnia dzisiejszego ustanowiony został dla niego kurator w osobie Jana Bardo z Ryglic sąsiad Michała Kozła.

Tuchów, 30 marca 1887.

L. 10912. (2849 2—3)

Hryń Szpigulski z Horożany wielkiej uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Andruch Kroczak z Horożany wielkiej.

Komarno, dnia 20 listopada 1886.

Doniesienia prywatne.

Zl. 1594. (2920)

Kundmachung.

Die Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt macht hiemit bekannt, daß die für das Jahr 1887, von vollen Einlagen nach den älteren Statuten entfallenden und vom 2. Jänner 1888, an zu behebenden Leibrenten und Dividenden, so wie die für 1886 ausgemittelten und sogleich fälligen Renten für volle Einlagen nach den neuen Statuten bereits veröffentlicht worden sind und daß die dießfällige Kundmachung bei den Commanditen der Anstalt in Lemberg, bei Herrn Oskar Kreyser, zur Einsichtnahme der Interessenten aufliegt und von denselben unentgeldlich in Empfang genommen werden kann.

Von der Administration der allgemeinen Versorgungs-Anstalt.

Wien, am 5. April 1887.

L. 419. (2919)

Ogłoszenie.

Wszystkich P. T. Członków

Kasy zaliczkowej w Złoczowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza się na nadzwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 27 kwietnia 1887, o godz. 5ej po poł. w biurze stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wnioski członków.

W razie, gdyby dnia 27 kwietnia 1887, nie było statutem wymaganego kompletu członków, zwołuje się niniejszem w myśl § 36 statutu. Ogólne Zgromadzenie na **dzień 5 maja 1887.**

Złoczów, dnia 17 kwietnin 1887.

Rada zawiadowcza Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. T. Homme prezes. *Wilhelm Zukerkandel* sekretarz.

Rządca gospodarczy

Z 11-letnią praktyką, w wzorowych gospodarstwach, młody i energiczny, z poleceni mi od znanych obywateli w Galicyi, szuka posady z powodu zmiany stosunków miejscowych, w większym lub mniejszym majątku, **zaraz** lub od **1 lipca.** Na żądanie mógłby złożyć kaucyę. Adres: **A. O.** poste restant Lisko. 2953 1—3

L. 6404/VI. (2017)

Ogłoszenie dostawy

węgla kamiennego.

Dla c. k. kolei państwowych rozpisuje się na przeciąg czasu od 1 lipca 1887 do 31 grudnia 1888 za ofertami, dostawę 1,100.000 ton czeskiego węgla brunatnego lub odpowiedniej ilości węgla inszego gatunku.

Oprócz na węgiel w kawałkach, szczególnie pożądane są oferty na węgiel nierafowany, tudzież na węgiel średniej wielkości, wielkości orzechów i drobny.

Potrzebne do oferowania warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, przejrzeć i otrzymać można w c. k. jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu (Fünfhaus-Administrationsgebäude) w biurze 3 dla służby woźniczej i warsztatowej

Na żądanie posyła się też oferentom wspomniane warunki dostawy listownie.

Należycie ostemplowane oferty, opieczętowane i w napis: „Oferta na dostawę węgla mineralnego“ — zaopatrzone, wnieść należy najdalej do dnia 22 kwietnia 1887, godziny 12 w południe, w protokól- podawczym podpisanej c. k. generalnej Dyrekcyi.

Z rozpisanej ilości ogólnej przypada
na sieć zachodnią 900.000 ton
„ galicyjską 180.000 „
kolej morawską pograniczną 8.000 ton
koleje istryjskie 12.000 „
brunatnego węgla czeskiego, lub odpowiednie ilości węgli inszych gatunków.

Oferującym pozostawia się zupełną swobodę oznaczenia którejkolwiek stacyi ck. kolei państwowych zwyjątkiem linij dalmatyjskich, jako miejsce dostawy węgla dostarczyć się mającego.

Wiedeń, w kwietniu 1887.

C. k. jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

L. 1132. (2862)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia przysługujących gminie miasta Brodów, prawa poboru myta kopytkowego w wysokości ustawą krajową z dnia 7 marca 1887 l. 28 dz. u. kr. dozwolonej, niemniej prawa poboru straga nowego i targowego — na jeden lub trzy lata, (wedle wyboru Rady gminnej) począwszy od dnia oddania dzierżawy w posiadanie przedsiębiorcy — rozpisuje się niniejszem licytacyę w drodze pisemnych ofert — które to oferty mają być do Zwierzchności gminnej w Brodach najdalej do dnia 28 kwietnia 1887, o godzinie 12tej w południe wniesione—poczem niezwłocznie otwarcie takowych nastąpi.

Jako cenę wywołania ustanawia się za myto kopytkowe czynsz roczny w kwocie 6.300 zł, słowami: sześć tysięcy trzysta zł. w. a., zaś za straganowe i targowe w kwocie 1.200 zł. w. a., z tem nadmienieniem, że oba powyższe przedmioty tylko niepodzielnie wydzierżawić się mają—zaś w ofertach cena za każdy z tych przedmiotów dzierżawnych zosobna oferowaną być musi.

Wadyum w wysokości 10 prc. powyższych cen fiskalnych, t. j. 800 zł. w gotówce, lub w pupilarnych papierach wartościowych do ofert dołączone lub przed terminem w kasie miejskiej złożone być ma.

Oferty bez złożenia wadyum lub po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z magistratu miasta
Brody, 12 kwietnia 1887.
Witosławski m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.